Nr. 117. Środa, 22 Maja 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia noszona będzie po ś. p. Jej król. Mości Fryderyce Franciszce Auguście Maryi Jadwidze, królowej wdowie Bawarskiej żałoba dworska od poniedziałku dnia 20 maja b. r. począwszy, przez dni 14 z następującemi zmianami:

Przez pierwsze ośm dni od 20 maja aż włącznie do 27 maja żałoba ciężka, a przez następne sześć dni od 28 maja do włącznie 2 czerwca żałoba lżejsza.

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował kancelistów sądów powiatowych Frydryka Mianowskiego dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Gwoździcu, Karola Beera w Zabłotowie i Jana Danczewicza w Busku, kancelistami c. k. sądu obwodowego w Kołomyi.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zaś przeniósł kancelistów sądów powiatowych Henryka Otto z Lutowisk do Buska zaś Piotra Kozaka z Nowego sioła do Mościsk i zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych, Jakuba Klötzla rachunkowego podoficera 80 pułku piechoty dla Nowego sioła, Edwarda Witoszyńskiego wachmistrza żandarmeryi dla Horodenki, Józefa Pucałkę, sierżanta 30 pułku piechoty dla Zabłotowa, Jana Womaczkę, tyt. wachmistrza 3 pułku ułanów dla Dynowa i Mikołaja Łapickiego, rachunkowego podoficera 22 dywizyi ciężkiej bateryi dla Lutowisk tudzież zamianował kancelistami dla prowadzenia ksiąg gruntowych: Bronisława Konasiewicza, kancelistę c. k. sądu obwodowego w Sanoku dla prowadzenia ksiąg gruntowych dla sądu powiatowego w Sokalu i systemizowanych dyetaryuszów Tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie Adolfa Hołyńskiego dla sądu powiatowego w Łące, Juliusza Dobrzańskiego dla sądu powiatowego w Gwoździcu, Włodzimierza Stelczyka dla sądu powiatowego w Podbużu, nakoniec Jana Kwoczyńskiego dla sądu obwodowego w Sanoku.

Ogłoszenie.

Z powodu stwierdzenia zarazy pyskowej i racicowej w Dźwinogrodzie, Wodnikach i Hryniowie powiatu bobreckiego i celem powstrzymania dalszego szerzenia się tej zarazy, ustanawia się przestrzeń zapowietrzoną, do której wlicza się wszystkie miejscowości okręgu sądowego bobreckiego i zabrania się

a) wyprowadzać z tego okręgu, jakoteż wprowadzać do niego bydło rogate, owce, kozy i świnie,

b) odbywać w tym okręgu targi na zwierzęta racicowe.

c) Zabrania się ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyach kolei Lwowsko-Czerniowieckiej: Stare sioło i Wybranówka.

W celach aprowizacyjnych udzielać może dotyczące c. k. Starostwo pozwolenia na wprowadzanie do tego okręgu lub wyprowadzanie z niego zwierząt rzeźnych na natychmiastową rzeź w kraju, jeśli pochodzić będą z miescowości niezapowietrzonych i nie będą przechodzić przez miejsca zapowietrzone.

Wywóz bydła, owiec, kóz i świń poza granicę kraju z tego okręgu zapowietrzonego, jest bezwzględnie wzbroniony.

Natomiast, ponieważ zaraza pyskowa i racicowa wygasła w powiecie podhajeckim, w powiatach zaś złoczowskim i kołomyjskim ograniczyła się do jednej tylko miejscowości, a w powiecie horodeńskim nie przybiera większych rozmiarów, ścieśnia się przestrzenie zapowietrzone, ustanowione rozporządzeniami z dnia 2., 10. i 18. kwietnia b. r. l. 21.286, 23.540 i 26.103 w sposób następujący:

1. Powiat podhajecki wydziela się z wyjątkiem gmin Wiśniowczyk i Zarwanica z przestrzeni zapowietrzonej i uchyla się postanowienia tut. rozporządzenia z dnia 18. kwietnia b. r. l. 26.103 we wszystkich gminach z wyjątkiem obu powyżej wymienionych, o ile dotyczą tego powiatu.

2. W powiatach złoczowskim, kołomyjskim i horodeńskim ścieśnia się przestrzenie zapowietrzone do okręgów sądowych zborowskiego i obertyńskiego oraz do miejscowości: Kamionki wielkie w powiecie kołomyjskim. Postanowienia rozporządzeń z dnia 10 kwietnia b. r. l. 23.540, względnie z dnia 2 kwietnia b. r. l. 21.286, o ile się odnoszą do całych wymienionych powiatów, obowiązywać mają nadal tylko w dotyczących dwu okręgach sądowych oraz w gminie Kamionki wielkie.

Ładowanie i wyładowywanie bydła i świń na stacyi kolei Karola Ludwika w Złoczowie i Krasnem, niemniej na stacyach kolei Lwowsko-Czerniowieckiej: Kołomyja i Korszów, jest temsamem dozwolone.

Równocześnie znosi się wydany tut. rozporządzeniem z dnia 10 kwietnia b. r. l. 23.540 zakaz wywożenia świń po za granicę kraju z powiatów: krakowskiego, chrzanowskiego i nowotarskiego, tudzież zezwala się ładować i wyładowywać bydło i świnie na stacyi kolei państwowej: Chabówka.

Oprócz tego, ponieważ zaraza pyskowa i racicowa na Bukowinie ograniczyła się do kilku tylko miejscowości w powiecie suczawskim, znosi się niniejszem punkt 3. rozporządzenia z dnia 18 kwietnia b. r. l. 26.103, którym wzbronione było wprowadzanie bydła, owiec, kóz i świń z Bukowiny do Galicyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Ponieważ stwierdzono zarazę pyskową i racicową w Małkowicach, powiatu przemyskiego a zachodzi obawa rozszerzenia się tej zarazy na sąsiednie miejscowości, przeto ustanawia się zapowietrzoną przestrzeń kraju, do której wlicza się następujące miejscowości powiatu przemyskiego: Małkowice, Dunkowiczki, Żurawica, Orzechowce, Hnatkowice, Drohojów, Dusowce, Walawę i Wyszatyce.

Zabrania się wprowadzać i wyprowadzać z tej zapowietrzonej przestrzeni, bydło rogate, owce, kozy i świnie.

Przekroczenia powyższego zarządzenia karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 Dz. u. p. Nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 maja.

Proces przeciw anarchistom belgijskim, w skutek wprowadzenia w błąd władz rządowych doznał większego rozgłosu, niżby na to zasługiwali oskarżeni, gdyby w istocie rozprawa przed sądem przysięgłych była udowodniła zarzucane im karygodne czyny. Stało się wbrew wszelkim oczekiwaniom przeciwnie, gdyż obwinieni jeszcze przed obroną zostali zrehabilitowani przez świadków, powołanych przez same władze. Reszty dokonała prasa liberalna, wyzyskując dogodną sytuacyę, ażeby skierować wszystkie pociski przeciw gabinetowi konserwatywnemu. Dziś wprawdzie i prasa przychylna ministerstwu przyznaje, że ministrowie płacili agentom za doniesienia, ale przyznać nie może, żeby upoważniali tych donosicieli do zmyślania spisków, do fałszowania w tym celu aktów rewolucyjnych i prowokowania zaburzeń i scen, które były rzeczywiście dziełem agentów. Winy tych niesumiennych ludzi nie chce widzieć prasa liberalna i dla tego nad miarę rozgłasza niewinność oskarżonych. Głosy te wywołują niezmierne wzburzenie w Belgii, potęgują rozjątrzenie w obozach przeciwnych i są powodem coraz potworniejszych rekryminacyj.

Część prasy konserwatywnej, pragnąc zmniejszyć winę, zarzucaną mi-

---

ZACZAROWANA SKAŁA

NOWELLA

(Dokończenie).

— Hej! Lagoń, nie darmuj! — ozwie się górniczy.

Ocknął się Wawrzek. Czary znikły. Przed nim smutna, zimna rzeczywistość: twarda, naga skała i oskard do szarpania jej w krwawym pocie czoła. Chwyta więc ciężkie narzędzie w rękę i znowu, po staremu zaczyna niem druzgotać i kruszyć twardą opokę, jak ta szkapa robocza co rusza nagle z miejsca gdy pociągną ją batogiem po grzbiecie. Ale zaledwie spojrzy Wawrzek w górę, ku drodze przez skały, aż tu — Panie święty — nowe, wielkie dziwo! Czy tylko znów go bies nie uwodzi? Drogą tą, wśród tumanów pyłu, pędzi w dyrdy ku kamieniołomowi jakaś dziewczyna wiejska.... Nie zważa na nic, jak koza przeskakuje przez kamienie i rozpadliny i pędzi, pędzi, jeno się kurzy za nią. Prędzej, dziewucho, prędzej! Teraz jest już niedaleko. Można ją poznać.... Czerwona chuścina, białe jak len włosy, perkaty nos.... Dyć to o rany boskie! — dziewucha Pietrowa!...

O mało Wawrzek na jej widok nie runął ze skały od wielkiej radości. Doczekał się, doczekał nareszcie.... Serce mu bić przestało, dech zamarł w piersi, a po chudej, wynędzniałej twarzy, leją mu się łzy ciurkiem.

— Bywaj! bywaj! — wrzeszczy ze skały jak szalony i macha czapką, rękami, śmiejąc się na przemiany i płacząc.

A tam, w dole, pod nim straszna, na kilka sążni głęboka przepaść, w którą kamień nawet spadając, rozbija się nieraz na dwoje....

Poglądają w zdumieniu robotnicy na Wawrzka. Nikt nie wie, co się z nim stało. Skacze po szychcie, jak niedźwiedź na łańcuszku, śmieje się jak waryat a łzy mu z oczu, jak groch się sypią. Czy go bies opętał — albo co? Sam nawet górniczy nie wie....

Nadbiegł żyd, spogląda po wszystkich zdziwiony, jakby pytał, co się to wszystko znaczy. Aj, ten Wawrzek — to wielki gałgan! Wziął wczoraj trzy papierki, a dzisiaj co wyprawia. Robota przez niego stanęła. Sam nic nie robi, jeszcze innym przeszkadza. Pewnie się upił....

— Nie darmuj, ty próżniak, pijak! — wrzaśnie nagle żyd z całej siły, aż poczerwieniał, jak nie przymierzając, jego ryża broda.

Lecz Wawrzek nie słyszy jego głosu. Nareszcie oprzytomniał, widzi co się dzieje. Robota przez niego wstrzymana, górniczy wygraża mu kijem, żyd grozi kryminałem. Jezu Nazareński, cóż on narobił najlepszego! Cały dzień darmuje na szychcie, już od godziny przeszło stoi nad jedną płytą i nie może jej wyważyć. Wszystkiemu winien ten bies kuternoga. Och, ta zaczarowana skała!... Jeszczego żyd gotów wsadzić do kryminału, albo za karę wytrącić mu z zarobku, a on potrzebuje teraz siła, siła brzękaczy! Ot, leci przecie, do niego dziewucha Pietrowa.... w niedzielę chrzciny pewnie będą.... Och, co on narobił!...

Wściekłość bierze go na siebie. Trzeba teraz złe naprawić, może się nad nim zlitują.... Jak senny, nieprzytomny porywa nagle żelazny drąg, zasadza go w szczelinę skały i podważa ową płytę, przy której tyle strawił czasu.... Głaz warknął, zadrżał w swej posadzie, zapiszczał, a z szychty posypał się w dół gruz i piasek. Jeszcze jedno potężne uderzenie, a będzie po wszystkiem.... Jak taranem, z nadludzką iście siłą uderza Wawrzek w szczelinę skały, zasadza w niej krzepko drąg, podważa, szarpie, zwisa w końcu całym ciężarem swego ciała na drągu, aby zmusić przecie do posłuszeństwa uparty kamień. Głaz zajęczał, zazgrzytał, stęknął — oderwał się nagle od twardej opoki i z hukiem runął w dół na ziemię, ale z nim razem jego pogromca, niebaczny Wawrzek, który zapomniał o zwykłej ostrożności, puścił się na niebezpieczny hazard i w tej nierównej walce z zimnym głazem, stracił raptem grunt pod nogami i równowagę....

Zakurzyło się na ziemi pod skałą, zakotłowało, jakby biesy tańcowały, wzbił się w górę kurz i pył, a krew trysnęła strumieniem....

Porwał się z miejsca przerażony górniczy, nadbiegli strwożeni robotnicy i wystraszony żyd. Jeszcze nie zdawał on sobie sprawy z całego wypadku, nie objął okiem smutnych jego następstw i biadał tylko:

— Wawrzek! Wawrzek! co ty zrobiał głupi Wawrzek! Aj waj! tyle krwi.... a moje trzy papierki....

Ale Wawrzek nawet nie spojrzał na niego. W kałuży krwi leżał na ziemi milczący jak głaz, niemy, blady, siny, straszny jak trup. Głowę miał rozciętą, pierś zgniecioną i jedną nogę złamaną.

Wstrzymano robotę. Pognał ten i ów po wodę. Nadbiegła tymczasem zadyszana dziewucha Piotrowej z wiadomością od żony Wawrzka. Stanęła, osłupiona ujrzawszy go leżącego na ziemi bez ducha, we krwi. Zaczęto cucić nieszczęśliwego Wawrzka i zlewać go wodą, obmywać....

Dziewczyna szarpała go za rękaw wrzeszcząc, jak opętana:

— Lagoń! Lagoń! O rany boskie! cóż wy się nie ruszacie! Lagoń! wasza zległa, macie syna.... chłopak, jak malowanie....

Wawrzek rozwarł oczy i wpatrzył się w dziewczynę długiem, rzewnem, przejmującem wejrzeniem. Zajęczał głucho. Po bladych, sinych policzkach spłynęła mu łza.... jedna.... druga....

— Syna? — zapytał cicho, tak, że ledwie można było słyszeć.

Westchnął głęboko, z całej piersi, i zawarł zwolna powieki, a po twarzy rozlał mu się dziwnie słodki i rzewny uśmiech.

Nie czuł w tej chwili najmniejszego bolu, owszem, było mu dobrze, błogo, jak wtedy gdy w piękną noc gwiaździstą siadał ze swem kochaniem najmilejszem na krawędzi skały i sławił Boga niemem poruszeniem warg — a tam nad nim w wysokiem niebie anielska przygrywała kapela i on leciał w te jasne gwiazdy, z kobiałką rumianych jabłuszek i złoconych orzeszków dla Najsłodszego Dzieciątka Jezus....

J. Zengteller.

nistrom, mniema, że zawinili właściwie sędziowie, że przeprowadzili źle śledztwo, pomimo, iż mieli na to pół roku czasu. Jest to znowu obrona, która niemile dotyka sfery władz sądowych, gdyż słusznie zwracają uwagę, że taktyka tego rodzaju podkopuje powagę sądów w rzeszach, które i tak w ostatnich latach zdemoralizowane zostały rozmaitemi agitacyami. Władze sądowe uczyniły zresztą co było ich obowiązkiem. Kiedy się bowiem w ostatnich dniach okazało z zeznań świadków, że główny agent Pourbaix działał raczej we własnym niż w interesie bezpieczeństwa państwa, że organizował sam i prowokował, zamiast o sprawcach zaburzeń donosić, rozkazał przewodniczący sądu go aresztować. Stawał on już dwa razy przed sądem, obecnie nie jako oskarżyciel, ale jako obwiniony. Zachowanie się jego było tak zuchwałe, że przed ukończeniem przesłuchania musiał być wyprowadzony z sali posiedzeń.

Gdyby nie okoliczność, że proces ten przypadł na chwilę ogólnej kampanii stronnictwa liberalnego przeciw gabinetowi, sprowadzonoby pomyłkę władz, oszukanych zresztą, do właściwej miary i oburzenie zwracałoby się tylko przeciw rzeczywiście winnym, to jest tym, którzy pod płaszczykiem usługi dla państwa, myśleli o wyzyskaniu sprawy na osobistą korzyść. Obecnie jednak, o ile widzimy z opinii prasy belgijskiej, o umiarkowaniu nie ma mowy, a w takiej atmosferze trudno także o odróżnienie istotnej winy oskarżonych od podsuwanej. Przysięgli ulegają prądowi oburzonej opinii, prasa nie przestaje w tem podtrzymywać mniemania publiczności, że oskarżeni są po prostu męczennikami, a najgorzej wychodzi na tem samo społeczeństwo i rząd, który, choćby jutro przeszedł w ręce stronnictwa liberalnego, musiałby zarówno jak obecny konserwatywny stawić opór rozkiełznanym namiętnościom. Najumiarkowańsi spodziewają się, że fatalny obrót procesu politycznego skłoni władze do przyspieszenia w reprezentacyi prawodawczej reformy socyalnej i ekonomicznej w Belgii.

Rada Państwa.

(LXXIII Posiedzenie Izby wyższej.)

† **Wiedeń**, 17 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12 min. 25.

Izba niezbyt licznie zgromadzona; z Polaków obecni: Czartoryski, Ziemiałkowski, Krasicki i Siemieński.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej i p. Zaleskiego.

Od Rządu wniesiono projekt o zatwierdzeniu umowy familijnej książąt Liechtensteinów z dnia 1 sierpnia r. 1842.

Po odczytaniu nuncyum z Izby poselskiej, prezes, hr. Harrach, hr. Latour i p. Habietinek stawiają wnioski o postawienie na dzisiejszem jeszcze porządku dziennym siedmiu przedmiotów, które Izba poselska załatwiła na ostatnich dwu posiedzeniach, a co do których komisye Izby wyższej pokończyły już swoje obrady, nie mogąc jednak przedstawić Izbie sprawozdań drukowanych. — Izba uchwala te wnioski. (Skutkiem tego załatwione będą także przez Izbę wyższą wszystkie dokonane prace Izby poselskiej z wyjątkiem projektu nie-rządowego o zniesieniu przymusu legalizacyjnego w drobnych sprawach hipotecznych.)

Na rozszerzonym w ten sposób porządku dziennym znajduje się naprzód drugie czytanie rządowego projektu ustawy o górniczych kasach brackich. — Komisya wnosi przyjąć projekt w brzmieniu uchwał Izby poselskiej.

Sprawozdawca komisyi, hr. Kuefstein, zagaja dyskusyę niektóremi uwagami o ważności projektu.

Zapisali się do głosu przeciw projektowi hr. Westphalen i ks. Salm.

Hr. Westphalen wytyka projektowi, że psuje tradycyjny dotychczas stosunek między właścicielem kopalni a górnikami i w ogóle znosi cały stan górniczy jako stan.

Książę Salm uważa projekt za szkodliwy, bo wytworzy pewien antagonizm między właścicielem kopalni a robotnikami, którym dotychczas nie tak źle się powodziło, jak i właścicicielom nie tak dobrze, jak to zwykle się twierdzi.

Tu zabiera głos Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, którego mowę w całości podajemy poniżej.

W dyskusyi szczegółowej przyjęto pierwsze sześć paragrafów bez dyskusyi.

Do §. 7go, który mówi, że udział robotnika górniczego w rezerwowym funduszu kasy prowizyjnej w razie przesiedlenia się robotnika będzie przeniesiony do kasy prowizorycznej tej kasy brackiej, do której robotnik się przeniósł — zabiera głos hr. Westphalen i wytyka brak konsekwencyi w razie uchwalenia tego paragrafu. Świeżo dopiero uchwalono nowelę do ustawy o zabezpieczeniu robotnikom utrzymania w chorobie i w noweli tej cofnięto przepis pierwszej ustawy, który zawierał to samo, co niniejszy §. 7my. Gdyby przeto Izba uchwaliła dziś ten paragraf, byłaby sprzeczność z uchwałą powziętą w owej noweli.

Po przemówieniu pana Ministra hr. Falkenhayna, które podajemy w łączności z pierwszem, prezes oświadcza, że wniosek o odesłanie całego projektu do komisyi powinien był być stawiony w dyskusyi ogólnej; w szczegółowej można żądać tylko odesłania tego lub owego paragrafu; poczem hr. Westphalen wniosek swój cofa.

Paragraf 7my przyjęto, a po nim bez dyskusyi uchwalono §§. 8 — 36.

Paragraf 37my mówi o utworzeniu centralnego funduszu rezerwowego z wkładek wszystkich właścicieli kopalń.

Książę Salm wywodzi, że paragraf ten oznacza pokrzywdzenie właścicieli kopalń pomniejszych.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn protestuje przeciw interpretowaniu paragrafu, w sensie uciskania maluczkich przez możnych, bo paragraf polega na zasadzie solidarności wszystkich.

Paragraf przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono resztę paragrafów, poczem zaraz przyjęto ustawę w trzeciem także czytaniu.

Książę Schönburg zapytuje prezesa, czy Izba jest jeszcze zgromadzona w liczbie członków nieodzownej do uchwał.

Prezes odpowiada, że uchwalono ustawę 23 głosami przeciw 17 głosom, a więc w obecności właśnie nieodzownej liczby członków, i uprasza, aby dla utrzymania kompletu nikt już sali nie opuszczał.

Wszystkie następne punkta porządku dziennego załatwiono bez dyskusyi, mianowicie uchwalno zgodnie z uchwałami Izby poselskiej w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu:

ustawę o zmienieniu §. 9go ustawy z dnia 13 marca r. 1876 o kumulacyjnem lokowaniu kapitałów sierocińskich;

o pupilarnem bezpieczeństwie obligacyj funduszów propinacyjnych galicyjskiego i bukowińskiego;

o przedłużeniu stanu wyjątkowego pod względem sądowniczym na obszarze sądu kolegialnego w Kotarze;

o odpisaniu do wysokości 400.000 zł. pożyczek danych niektórym gminom w Czechach w latach 1871, 1872 i 1873 z okoliczności klęsk elementarnych i umorzeniu procentów od nich;

ustawę o ponownem nadaniu ulg fiskalnych przedsiębiorstwu nawodnienia *agro Monfalconese*;

ustawę o zbudowaniu kosztem 180.000 zł. gmachu dla niemieckiej szkoły przemysłowej w Bernie;

ustawę o zwolnieniu od należytości skarbowych i na czas pewien od podatków budowli Izby handlowej w Tryeście, będących w związku z budowlą śpichlerzy publicznych i hangarów;

deklaracyę do jednego z artykułów międzynarodowej konwencyi o zapobieganiu krzewieniu się mszyc winnicznych;

ustawę o nabyciu na rzecz skarbu trzech szóstych części kolei łączącej różne drogi żelazne pod Wiedniem;

ustawę o przejęciu w zarząd państwa, ewentualnie także na własność skarbu kolei Przemysko-Łupkowskiej i austryackiej części Węgierskiej kolei Zachodniej.

Prezes gabinetu hr. Taaffe z Najwyższego upoważnienia wygłasza odroczenie Rady państwa.

Koniec posiedzenia o godź. 3 min. 30.

Mowa J. E. p. Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna,

wygłoszona w Izbie wyższej w dyskusyi nad ustawą o górniczych kasach brackich, brzmi jak następuje:

Wysoka Izbo! Po bardzo gruntownem sprawozdaniu, które od dłuższego już czasu znajduje się w ręku wys. Izby, i po słowach wypowiedzianych na wstępie dyskusyi przez pana sprawozdawcę, właściwie niewielebym miał powiedzieć na rzecz projektu niniejszego, gdyby o całej naturze stanu górników, jako też kas brackich nie były odezwały się głosy, które zniewalają mię pomówić nieco obszerniej o stanie tym, który, jak powiedziano, przedstawia się jako osobliwość w całym przemyśle naszym, i o naturze kas brackich.

Gdy kto zbliży się do miejscowości górniczej, lub do niej przybędzie, łatwo zdarzyć się może, że zastanie tam nagle zgromadzoną całą ludność, która wyda się mu nieznaną. Ludzie ci są w kościele, o ile miejsca starczy i przed kościołem, stoją szeregami z oficerami i podoficerami w osobnem ubraniu, zupełnie odrębnem. Gdy zbliży się do nich, usłyszy obce sobie pozdrowienie, jakiego nigdzie indziej nie słyszał; i w ogóle ludzie ci mówić będą językiem, z którego także nie wiele zrozumie. Gdy potem u mieszkańców wywiadywać się będzie, co to za ludzie, usłyszy, że to górnicy i że obchodzą jakąśkolwiek uroczystość górniczą, może urodziny Cesarza, najwyższego pana górnictwa, może uroczystość któregoś ze świętych, patrona, którego opiece kopalnię swą polecają. Pomyśli sobie tedy: musi to być stan podupadły, który włóczy się z temi staremi rzeczami i stanowi taką osobliwość między ludźmi. A jednak, gdy kto obcy uda się do wielkiego zakładu górniczego, przekona się, że tam nie widać ani śladu upadku, lecz że wszystko, co wynalazł umysł ludzki, by zabezpieczyć zdrowie i usunąć niebezpieczeństwa, które przy robocie powstają, by ułatwić wszystko, co robocie sprzyja — że wszystko to znajduje się tam w największem wydoskonaleniu, powiedziałbym w wyższym stopniu doskonałości niż w innych przedsiębiorstwach przemysłowych.

Gdy panom przytoczę na przykład, że w Przybramie, skarbowym zakładzie górniczym, każdy pospolity górnik potrafi zejść lub podejść głębię ośm razy tak wielką, jak wysoka jest wieża św. Szczepana, w kilku minutach, po prostu przez to, że stawia kroki tylko jeden na prawo, drugi na lewo, nigdy zaś w górę, ani ku dołowi, pozostając zawsze na tym samym poziomie sztucznych schodów, jest to przecież dowód, że robotnik tego stanu potrafi korzystać z wynalazku umysłu ludzkiego. Gdy potem na dole w kopalni staniecie, zobaczycie, jaka to różnica między staremi chodnikami, wykutemi tylko dłutem, a temi, które teraz każdy robotnik w krótkim czasie robi najlepszemi machinami wiertniczemi. A gdy znów na powierzchni staniecie, w zdumienie was wprawią olbrzymie machiny — prawdziwe dziwa nowszego czasu — które dobywają wodę zbierającą się w dole i wszystkie kruszce przez robotników wyłamane; a tuż obok zastaniecie izdebkę, w której ludzie ci, zanim się spuszczą lub gdy wyjdą na wierzch, odmawiają krótką modlitwę przed krucyfiksem. Taki jest ten stan, a że takim jest, zawdzięczamy tylko tej okoliczności, że był zorganizowany jako stan już w czasach, gdy był sam jeden w wielkim przemyśle; i jest on żywem świadectwem, że trzymanie się tradycyi, obyczaju i religii nie jest przeszkodą dla postępu w każdym względzie godnym człowieka i przystępnym jego umysłowi badawczemu.

Ale oto hr. Westphalen utrzymuje, że ustawa niniejsza zburzy stary stan górniczy i zdegraduje górników do rzędu pospolitych robotników. Zdaje mi się, że, gdy przypatrzymy się rzeczy z bliska, przekonamy się, iż co wielce szanowny mowca powiedział, nie tyczyło się stanu, lecz kopalń. Jakoż stanowczo mięsza on jedno z drugiem. Mówi on: dla czegożby górnik miał narażać się na niebezpieczeństwo w interesie właściciela kopalni, skoro wolno mu opuścić służbę, przenieść się do innej kopalni, nie tracąc udziału swego w kasie prowizyjnej, bo ten udział nie jest przywiązany do kopalni. Dla czego? Dla tego właśnie, że tego wymaga po nim honor stanu, żeby w każdej chwili i na każdem miejscu spełnił swój obowiązek, jak się godzi prawemu górnikowi. A więc nie można mówić, iżby którykolwiek przepis projektu niniejszego oznaczał poniżenie stanu górniczego.

Z szczególniejszym przyciskiem wywodzono, że zmowy robotników górniczych muszą być następstwem tej ustawy. Takich ustaw niema, jeszcze u nas także ich niema, któreby zapobiegały zmowom robotników. Zmowy bywały zawsze i wszędzie, a nie pojmuję, dla czegoby właśnie ustawą niniejszą szczególniej miałyby być wywoływane. Wskazywano na Westfalię jako na jaskrawy przykład, do czego to ustawa ta doprowadzi. I znów na prawdę nie pojmuję, w jakim związku mogłyby być zmowy robotników w Westfalii z projektem niniejszym.

Pierwszy z panów mowców powiedział, że powinnoby się ustawą zapobiedz dowolnemu rozpuszczaniu robotników przez właścicieli kopalń, gdy niema roboty, a postanowić, że robotnicy powinni być zaopatrywani, dopóki znów robota się nie zacznie. Pomysł w słowach tych zawarty stanowi — mogę to pewnie powiedzieć — cały program, który tu w ustawie o kasach brackich tak sobie mimochodem zrealizować się nie da. Dopóki zaś — co pewnie bardzo długo potrwa — nie będzie można przystąpić do roztrząśnienia w ogóle tego programu, zdaje mi się, że dobrze będzie przyjąć za przedmiot naprawy to, co już jest; a tem są kasy brackie.

Kasy brackie powstały w prastarych czasach, ale nie jako to, czem dziś szanownym panom są znane, lecz były to wówczas li tylko kasy wsparcia dla robotników, utrzymywane przez nich tylko w tym celu, żeby módz wesprzeć towarzyszy w chorobie, w nieszczęściu lub w biedzie. Prowizyę — jak to i dziś jeszcze dzieje się w niektórych kopalniach — płacił wówczas sam właściciel; uważano to za obowiązek i powinność właściciela kopalni. Tak było przez długie czasy i pewnie byłoby się utrzymało po dziś dzień, gdyby kopalnie węgla nie były podrosły, w skutek konjunktury i rozwoju wielkiego przemysłu, tak szybko do ogromnej potęgi i gdyby nie przykład, że w całej reszcie wielkiego przemysłu właściciel nie daje takiego zaopatrzenia.

Sam tylko górnik w dawnych czasach wiedział, że obierając sobie górnictwo za zawód, nietylko o utrzymanie swe na starość troszczyć się nie potrzebuje, lecz że jest piecza także o żonę jego i dzieci, gdyby go nieszczęście spotkało, lub gdyby umarł z choroby. Dziś w skutek rzeczonych okoliczności, kasy brackie stały się czem innem niż były w dawnych czasach. Większa część właścicieli kopalń przyczynia się tylko pewną kwotą do prowizyi, a nie daje całej prowizyi; resztę płacą robotnicy, górnicy, jak i ja w zgodzie z pierwszym panem mowcą nazywać ich wolę. Zmiana, która się dokonała, wymaga także reformy kas brackich. A ponieważ drugi z panów mowców zapytał: dla czego reforma stała się niezbędną, dla czego ustawa ta w ogóle jest koniecznością? — odpowiadam: dla tego, że te kasy brackie, mimo, iż przy różnych statutach swych od wielu dziesiątek lat niepospolicie wiele dobrego działają, mimo, iż w nieszczęściu, w chorobie i w razie śmierci mają pieczę o robotnika, o wdowę i dzieci po nim, mimo, iż nie sprowadziły wprawdzie całego wielkiego ustawodawstwa, które teraz inaugurowano w Europie, ale je niepomiernie ułatwiły tam, gdzie, w wielkim przemyśle zaprowadza się asekuracyę chwilowo tylko na chorobę i kalectwo, a więc dla tego, że mimo to wszystko ścisłemi obrachunkami stwierdzono, że w przyszłości nie wydołają już temu, co obiecują. Dla tego ustawa ta jest koniecznością; a trzeba wydać ją teraz, bo, jak wspomniał także już pierwszy z panów mowców i jak napisano w sprawozdaniu komisyi, wszelka zwłoka w tym względzie oznacza bardzo wielką stratę pieniężną dla górników.

W skutek przeobrażenia się kas brackich z zakładu wspierającego w rzeczywisty zakład asekuracyjny, stało się koniecznością, że dziś tę sumę, która rok rocznie musi być wpłacana, by w pewnym ściśle oznaczonym czasie lub w ogóle módz wyznaczyć górnikowi niezdatnemu już do roboty pewną rentę na całe życie i tak samo zaopiekować się wdową i dziećmi po nim, ściśle obliczyć trzeba, a więc też ściśle obliczyć wpłaty na zgromadzenie tej sumy, aby górnicy nie doznali może ostatecznie rozczarowania, że nie stanie kasy na to, co im przyobiecano. W dawnych czasach nie było tego potrzeba, bo to nikogo nie obchodziło, czy właściciel sam pomylił się czy nie pomylił w tem, co mu płacić wypada, o ile rzeczywiście sam tylko płacił.

Dla projektu niniejszego poczyniono wiele prac wstępnych, a gdy spełzły na niczem, gdy pozostały bez rezultatu, ułożono w roku 1882 kwestyonarz w związku z innemi sprawami górniczemi, a potem zwołano reprezentantów kopalń, reprezentantów techniki asekuracyjnej i reprezentantów samychże górników z różnych rewirów, którzy na oddzielnych posiedzeniach kwestyonarz ten omówili i złożyli najważniejszy dla projektu niniejszego materyał. Przy tej sposobności miło mi spełnić obowiązek i publicznie z tego miejsca wypowiedzieć słowa uznania, z jak wielkiem zrozumieniem rzeczy górnicy pytania te omawiali, i z jak niepospolitą ofiarnością właściciele kopalń i rozliczne towarzystwa górnicze, które są przecież znów tylko wybrańcami właścicieli, w sprawie tej przyłożyli ręki do zaprowadzenia ładu — która

to ofiarność, mojem zdaniem, w przyszłości im samym także na korzyść tylko wyjdzie, która jednak dziś wypłynęła tylko ze świadomości ciężarów, jakie właścicielom niebawem ponosić wypadnie.

Pomówię teraz o szczególnie zaczepionej przez szanownego pana mowcę pierwszego zasadzie, tyczącej się wypłacania udziału w kasie prowizyjnej robotnikowi, który przenosi się z jednej kopalni do drugiej i w ogóle opuszczającemu pewną kopalnię. Co do punktu tego trzeba zdać sobie jasno sprawę, czego się chce. Jeżeli się całkiem stanowczo chce zapewnić górnikowi na starość lub na wypadek uniezdatnienia emeryturę, jak ją szanowny pan hrabia Westphalen nazywa, czyli prowizyę, jak ona powszechnie jeszcze jest nazywana, wtedy trzeba dać mu na wkładkę do kasy, do której znów przystąpi po opuszczeniu którejbądź kopalni, ten udział, który nań wedle obrachunku przypada. Inaczej byłoby poprostu niepodobieństwem, żeby ostatecznie pobierał prowizyę, jaka się mu należy. Chodzi więc o to: Albo się chce całkiem pozytywnie zapewnić robotnikowi prowizyę na starość, a wtedy nie dla swobodnego przenoszenia się z miejsca na miejsce, lecz dla pewności prowizyi wypłacać udział jego w kasie prowizyjnej; albo się nie chce wypłacać go, a wtedy trzeba zrzec się całkiem pozytywnej pewności zaopatrzenia robotnika. Zdaje mi się, że pierwsza część alternaty jest korzystniejsza nietylko dla robotnika, lecz i dla właściciela kopalni.

Dlatego zalecam wysokiej Izbie przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad projektem niniejszym i przyjąć paragrafy jego tak, jak tu są wydrukowane, ażeby ustawa ta dobrą, jak się spodziewam, skutecznością swą, stać się mogła wzorem dla całego także wielkiego przemysłu pod względem ściślejszego połączenia się gałęzi jego i wzmocnienia tym sposobem siły własnej i utworzenia trwałego stanu rzeczy co do zaopatrzenia starców i inwalidów, jaki dziś wys. Izba na rzecz górników uchwalić zechce.

Niejedno — mówi dalej pan Minister w dyskusyi szczegółowej, po wywodach hr. Westphalena, o włóczeniu się górników z miejsca na miejsce — niejedno z tego, co szanowny p. preopinant powiedział, jest trafne, ale nie wszystko. Szczególnie żądanie, aby robotnik pozostawał na zawsze tam, gdzie raz wstąpił do służby, jest niepodobieństwem, jak poucza praktyka. Albowiem robotnik, gdy mu w kopalni dobrze się wiedzie, gdy ma robotę i dostatek, ze pewnością nie opuści jej mimo niejednej dokuczliwości i nietaktowności sztygara. Ale opuścić ją musi, gdy go właściciel z służby wydali; a wszakże to codzień się zdarza, że stosownie do zmiennej konjunktury — pan preopinant chciałby wprawdzie usunąć konjunktury, ale na to nie mamy sposobu — robotnicy są ze służby wydalani. W takim razie człowiek ten wedle ustawy niniejszej, będzie mógł zabrać z sobą to, co złożył już jako premię zaopatrzenia swego na starość i w innej kopalni otrzymać za to swoją prowizyę. Dlatego proszę odrzucić wniosek o odesłanie projektu do komisyi, jako też z tego względu, że zasada, na jakiej pan preopinant żąda przeobrażenia ustawy, to jest zasada emerytalna zamiast prowizyjnej, jest w górnictwie i w ogóle w przemyśle niewykonalna. Niepodobieństwem jest, żeby ten tylko robotnik otrzymał zaopatrzenie na starość, który pozostawał całe życie w tej samej kopalni. Jeżeli się w ogóle chce dać robotnikowi zaopatrzenie, trzeba dać je temu także, który służył w dziesięciu zakładach; a z pewnością w dziewięciu na dziesięć wypadków nie jego jest winą, że nie pozostał w tej samej kopalni, do której za młodu był wstąpił.

Co się tyczy wywodów księcia Salma o pokrzywdzeniu właścicieli małych kopalń, muszę zaprotestować przeciw interpretacyi §. 7go w duchu ucisku małych na korzyść możnych. Wszakże bardzo łatwo być może, że i w małych kopalniach, nie w samych tylko kopalniach węgla, lecz w innych, gdzie zdarzają się wybuchy gazów i inne wielkie nieszczęścia, więcej niż pięć osób ulegnie okaleczeniu lub śmierci. Zwracam uwagę na powodzie podziemne, na pożary, które w każdej kopalni, wielkiej czy małej, w kopalni węgla czy w innej, zdarzyć się mogą. A wtedy nietylko wielkie, lecz i małe kopalnie skorzystają z centralnego funduszu rezerwowego.

Książę Salm mówi, że jest wiele kopalń zatrudniających tylko po trzech lub czterech robotników. Przypuszczam po czterech, aby wykazać, że wys. Izba mimo to nie potrzebuje obawiać się ucisku maluczkich, a protekcyi nad możnymi. Jeśli właściciel kopalni rzeczywiście zatrudnia tylko czterech robotników, a każdy z nich ma na dzień 1 złr. zarobku, tak, że właściciel płaci rocznie 1200 złr. swoim robotnikom, wtedy ciężar jego na rzecz centralnego funduszu rezerwowego wynosić będzie 1 złr. 20 ct. rocznie, bo wpłata wynosić ma wedle §. 37 $^1/_{10}$ prc płacy robotników. Zdaje mi się, że 1 złr. 20 ct. nie oznacza ani ucisku maluczkich, ani też szczególniejszej protekcyi nad możnymi. W ogóle nie powinno się tak mówić, bo to trąci czemś niesmacznem. Paragraf 37my zawiera zasadę o wiele ważniejszą i, jak się spodziewam, uznaną przez większość, t. j. zasadę, która powinna być właściwą każdemu stanowi, wszystkim ludziom jednego zawodu: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego! W duchu tej zasady paragraf ten pojmując, nie dopatrzycie się w nim panowie, niesprawiedliwości.

Z Petersburga.

W Petersburgu otrzymano wiadomość, iż wszyscy wydaleni ze Szwajcaryi nihiliści opuścili już terytoryum szwajcarskie, udając się w części do Anglii, w części do Francyi. Są to sami młodzieńcy, po większej części studenci. Zaprzeczali oni do ostatka, jakoby knuli spisek przeciw życiu cara. Policya jednak nie dowierza tym zapewnieniom i rozwija ciągle nadzwyczajną czujność.

Z Odessy donoszą, iż tamtejszy generał-gubernator Roop, ma być usunięty z zajmowanego stanowiska. Jedni utrzymują, że zostanie senatorem, inni, że go przeniosą na Kaukaz lub do Warszawy. Generał Roop zyskał w Odessie powszechną sympatyę.

Rząd popierając sprawę abissyńską, nie zraził się niefortunną wyprawą Aszinowa. W Odessie bawi członek petersburskiego Towarzystwa geograficznego, który rzekomo w celach naukowych wyrusza do Abisynii. Do wyprawy należą niektórzy z tych, co byli z Aszinowem.

Według obiegających w sferach rządowych pogłosek, istnieje projekt wzbronienia cudzoziemcom nabywania i dzierżawienia na Kaukazie ziemi, posiadającej źródła naftowe.

Z powodu wynikłej niedawno kwestyi co do niewłaściwego używania tytułu hrabiowskiego, nastąpiło wyjaśnienie tej treści, że poddani rossyjscy, posiadający tytuły hrabiów, baronów i t. p. otrzymane zagranicą, mogą ich używać, o ile nastąpiło zatwierdzenie na równi z orderami zagranicznemi. Powyższy przepis do poddanych zagranicznych, w cesarstwie i Królestwie czasowo za pasportami przemieszkujących, nie ma być stosowanym.

Exmetropolita serbski Michał.

Poseł rossyjski w Belgradzie p. Persiani otrzymał z Petersburga polecenie, aby odroczył na razie letni urlop i pozostał na swem stanowisku aż do czasu powrotu exmetropolity Michała. Sam exmetropolita, który obecnie jest już w drodze do Belgradu, miał w Petersburgu rozmowę z jednym z tamtejszych korespondentów angielskich w której odsłonił swe zamiary i plany. Z początku zapewnił, iż powraca do Serbii zupełnie jako człowiek prywatny a nie jako metropolita, że zajmie apartamenta prywatne i nie chce nic wiedzieć o jakiembądź uroczystem przyjęciu. Zaraz jednak potem dodał, iż po jego powrocie mogą się zmienić rzeczy i że nie widzi powodu dla czego nie mogłaby nastąpić zmiana na lepsze. Obecny metropolita chętnie zrezygnuje z swej posady aby uniknąć fatalnej konieczności witania królowej Natalii, spodziewanej wkrótce w Belgradzie, której wyrządził tyle boleści i, przykrości orzekając rozwód. Dla tego też bardzo jest prawdopodobnem, iż metropolita Teodozyusz rad będzie mogąc cofnąć się do zacisza prywatnego. Na zapytanie, czy wyrok rozwodowy zostanie unieważnionym odparł exmotropolita, iż być może, że sama królowa nie zechce poruszać tej sprawy, a w takim razie władze kościelne zachowałyby się biernie. Dalej oświadczył exmetropolita, iż wiele będzie miał trudu z wykorzenieniem chwastów wybujałych ostatniemi czasy na gruncie kościelnym w Serbii, nie ma jeszcze jednak w tym względzie szczegółowego programu i działać będzie odpowiednio do okoliczności.

Godnem jest uwagi, iż zapał z powodu powrotu exmetropolity objawia się tylko w kołach liberalnych, gdy natomiast koła radykalne i rządowe zachowują się zupełnie obojętnie.

W depeszy z Belgradu do wiedeńskiego *Fremdenblattu* powidziano: Wobec głosów rossyjskich, usiłujących przypisać exmetropolicie Michałowi misyę polityczną, zapewniają ze strony zupełnie wiarygodnej, iż decydujące koła nie przyznają mu żadnego innego zakresu działania jak czysto kościelny.

Reorganizacya armii holenderskiej.

Armia holenderska składała się dotąd tylko z 60.000 ludzi i to zaciąganych na żołd. Wszelkie próby zaprowadzenia w tej mierze zmiany, zastosowanej do nowoczesnych potrzeb, nie udawały się dotąd. Teraz dopiero, jak piszą z Amsterdamu, ma pewne powodzenie nowy projekt, opracowany przed kilku miesiącami przez komisyę królewską, który w głównych zarysach jest następujący: Armia stała ma się składać z 110.000 ludzi, zamienione w obronę krajową gwardye narodowe liczyć mają 50.000 ludzi, równocześnie zaś utworzoną ma być stosowna rezerwa. Każdy mieszkaniec ma być obowiązanym do służby wojskowej; roczny pobór rekrutów wynosić będzie 15.000. Wynikające ztąd zwiększone wydatki obliczono na 650.000 zł. W czasie pokoju ma być część stałego kontyngentu wojskowego rozpuszczoną na urlop. Wolnymi od służby będą synowie jedynacy, a jeśli jest więcej braci, połowa ich liczby; tudzież, pod pewnemi warunkami, poświęcający się stanowi duchownemu.

KRONIKA.

Lwów 21 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Krzyż, w powiecie tarnowskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **J. E. p. Namiestnik** nadał prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo w Orowem, ks. Leoncyuszowi Żelechowskiemu. gr. k. ekspozytorowi w Kobylnicy wołoskiej.

(*m*) **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Alfreda hr. Potockiego, odprawiono dzisiaj przed południem w Kościele OO. Bernardynów, których ś. p. Alfred był generalnym syndykiem prowincyi galicyjskiej. Mszę św. żałobną odprawił ks. prowincyał O. Łukasz w asystencyi duchowieństwa z zakonu św. Franciszka. W presbiteryum zajął miejsce najprzew. Arcybiskup ks. Issakowicz, nawę zaś kościelną zajęli liczni reprezentanci władz wojskowych i cywilnych, tudzież pobożna publiczność. Po skończonej mszy św. odprawił O. Łukasz *Castrum doloris* koło katafalku, na którym ustawiono portret nieodżałowanej pamięci Alfreda Potockiego.

— **Pogrzeb ś. p. Alfreda hr. Potockiego** w Łańcucie, jak się dowiadujemy, odbędzie się w czasie między 5 a 10 czerwca.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Alfreda hr. Potockiego odprawione zostało dziś, we wtorek, w katedrze na Wawelu, w kaplicy Potockich, jako w dzień eksportacyi zwłok z Paryża.

— **Nuncyusz ks. Galimberti**, jak się dowiadujemy. przybędzie do Lwowa we wrześniu b. r. na konsekracyę nowowybudowanego kościoła pp. Franciszkanek przy ulicy Kurkowej, 33.

— **P. Józef Bliziński**, znakomity autor dramatyczny, bawi w mieście naszem. Mamy nadzieję, że dyrekcya teatru skorzysta z tego, aby pod okiem autora przedstawić ostatnią jego komedyę jednoaktową „Dziką Różyczkę“.

— **Wystawa 12 obrazów Jana Matejki** „Dzieje cywilizacyi w Polsce“ otwartą została na krótki czas przy ulicy Trzeciego Maja l. 13 I. piętro. Zawiera ona: 1. Zaprowadzenie chrześciaństwa r. 965. 2. Koronacya pierwszego króla r. 1001. 3. Przyjęcie żydów r. 1090. 4, W Łęczycy pierwszy sejm, spisanie praw, ukrócenie rozbojów 1182. 5. Klęska Lignicka, odrodzenie r. 1241. 6. Powtórne zajęcie Rusi, bogactwo i oświata, 1366. 7. Założenie szkoły głównej, przeniesieniem do Krakowa ugruntowane r. 1361, 1369, 1400. 8. Chrzest Litwy r. 1387. 9. Wpływ uniwersytetu na kraj w wieku XV, nowe prądy, hussytyzm i humanizm. 10. Złoty wiek literatury w XVI w., reformacya, przewaga katolicyzmu. 11. Potęga Rzeczypospolitej u zenitu, złota wolność, elekcya r. 1573. 12. Konstytucya 3 maja, sejm czteroletni, komisya edukacyjna, rozbiór r. 1795. Ceny wstępu: w dnie powszednie 30 ct. od osoby; w niedzielę i święta 20 ct. od osoby; bilet familijny na 5 osób w dnie powszednie 1 zł., w dnie powszednie 60 ct.

— **Kapele wojskowe** grać będą w bieżącym tygodniu: dziś, we wtorek, na Wysokim Zamku; jutro, we środę, w parku Stryjskim; we czwartek przed pałacem Namiestnikowskim; w piątek w ogrodzie Miejskim. Początek produkcyi o godzinie w pół do 6-tej wieczorem.

— **Kapela „Harmonii“** grać będzie jutro, we środę, na Wysokim Zamku. Początek o godzinie 6 po południu.

= **Wypadek przy budowie** nowej kamienicy pod l. 9 A, przy ulicy Zimorowicza wydarzył się dziś rano przed godziną 8. Zawaliło się prowizoryczne zewnętrze rusztowanie, przez murarzy wadliwie postawione, w chwili, gdy ci sami murarze Michał Krzanowski i Józef Spätman, tudzież zarobnice Julia Kopecka i Klementyna Makarewicz, znajdowały się na niem. Kopecka, rodem z Radomyśla, licząca lat 27, stanu wolnego, upadłszy na podwórze uległa ciężkiemu skaleczeniu głowy i prawej nogi, jej towarzyska zaś odniosła tylko mocne stłuczenia na ciele. Krzanowski uchwycił się w krytycznej chwili sztaby ganku i zawisł w powietrzu, poczem mu drabinę przystawiono, a Spätman upadł na kupę piasku i wyszedł z wypadku tego bez szwanku. Wspomniane dwie zarobnice po opatrzeniu ich przez miejskiego lekarza dr. Łopackiego odstawiono do głównego szpitala i wdrożono śledztwo przesiw kierownikowi tej budowy.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono trzy krzesła plecione znaczone pod siedzeniem literą F. wart. 6 zł.; męską zarzutkę popielatą z atłasową podszewką i ze znaczkiem firmy krawca Klimowicza; skórzany fartuch z dorożki; blaszaną konewkę z sitkiem do kropienia; trzy poduszki puchowe. — Zgubiono pełnomocnictwo, z pieczęcią wojskowego zarządu domu inwalidów. — Znaleziono owalną złotą broszkę z rautem.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 21 maja 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny SE do N, niebo przeważnie pogodne a powietrze miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby była +16·8°C, najwyższa +23·0°C, najniższa +8·6°C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy piękną pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 770 do 765 mm. w zachodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 764 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 21 maja b. r.: Wiatr ze wschodniej strony, średnia temperatura doby się podnosi, niebo przeważnie pogodne a powietrze miernie wilgotne; pogodnie.

— **Krynica**. Zakład hydropatyczny w Krynicy wydał sprawozdanie z ruchu i czynności za r. 1888. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że w r. ubiegłym liczba osób leczących się wynosiła 675, to jest o 90 więcej jak w roku poprzednim. Z tych było mężczyzn 351, kobiet 324. Kuracyi samoistnej hydriatycznej używało 490 osób, z tych 308 mężczyzn i 182 kobiet. Kuracyi dopełniającej (Nachkur) 185 osób, z tych 41 mężczyzn i 144 kobiet, a mianowicie: po użyciu leczenia zdrojowego w Krynicy 152 osób, 21 przybyło z innych zdrojowisk krajowych, 12 ze zdrojowisk obcych. Pod względem rodzaju chorób, najwięcej przyszło do leczenia osób z cierpieniami układu nerwowego, następnie przewodu pokarmowego, dróg oddechowych, ze zboczeniami w odżywianiu, z zakażeniami, z cierpieniami dróg moczowych, wreszcie z wątłością ustroju.

Wyniki leczenia przedstawiają się w następujących cyfrach: Wyzdrowiało 390, osiągnęło polepszenie znaczne 195, osiągnęło polepszenie w mniejszym stopniu 63, bez skutku 11, przerwało kuracyę 16, umarło 0. Razem 675.

Do osiągnięcia tych rezultatów przyczyniają się, obok leczenia hydriatycznego, liczne a nader korzystne czynniki znajdujące zastosowanie w c. k. zakładzie hydropatycznym: ożywczy klimat, zdrowe, obfite pożywienie do leczenia poszczególnych chorób zastosowane, wygodne mieszkanie w otoczeniu zakładu, w punkcie pod względem klimatycznym najkorzystniejszym w Krynicy, stosunki towarzyskie swobodne i nie nużące, dalej, z leczniczych środków: wody mineralne miejscowe i obce, żentyca, kefir, elektroterapia, massage, gimnastyka i t. d.

W ubiegłym roku oprócz lekarza-kierownika, czynnych było w zakładzie hydropatycznym dwóch lekarzy-asystentów i fachowa masseurka, 12 kąpielnych mężczyzn i 10 kobiet, 1 dozorca i 1 nadzorczyni.

W użycie wprowadzono z dobrym skutkiem nowe opaski hydropatyczne lekkie, szczelnie przylegające, pomysłu dr. Ebersa i nową maszynę elektryczną influencyjną systemu używanego przez profesora Charcota w Paryżu.

Restauracya hydropatyczna odpowiedziała swojemu zadaniu tak pod względem dyetycznym jak i towarzyskim. Zebrania wspólne odbywały się codziennie, w czasie słoty uprzyjemniały czas gry i zabawy z tańcawi. Wycieczki wspólne i zabawy wchodzą w program życia hydropatycznego.

Na bieżący sezon skład służby lekarskiej pozostaje bez zmiany. (Dr. Henryk Ebers jest, jak wiadomo, kierownikiem zakładu).

Do środków leczniczych zakładu przybywa jeszcze: Przyrząd do chwilowego zawieszania (nowa metoda prof. Charcota leczenia niektórych chorób nerwowych). Ergostat dr. Gärtnera. Przenośna (składana) szafka parowa dla chorych potrzebujących tego leczenia w domu (pomysłu dr. Ebersa). Dwie nowe bateryę elektryczne z prądem stałym. Nowe chłodniki Leitera i pomniejsze przyrządy do massage i gimnastyki.

— **Do Rady powiatowej** chrzanowskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich, wybrany został Antoni Lipka, wójt gminy Jelenia.

— **Zamek Czorsztyński.** Czytamy w *N. Reformie*: Zamek Czorsztyński, położony w prześlicznej okolicy podtatrzańskiej, stał się od pewnego czasu przedmiotem zajęcia ze strony właściciela Czorsztyna p. Stanisława Drohojowskiego, który dla ułatwienia miłośnikom wycieczek i oglądania poważną starością obarczonego grodu, poprowadził ścieżki wokoło skalistej góry, podstawy zamku, aż do bramy wjazdowej. Nadto, chcąc uratować choćby szkic zamku przed srogim zębem czasu i złymi ludźmi, wspomniany właściciel nowo postawionym murem załatał w kilku miejscach wyłom sześciowiekowego grodu, przez co, jak również przez drzwi, które niedługo mają być sporządzone, zamknie nieproszonym gościom wejście do drogiego przybytku narodowej przeszłości. P. Drohojowski odnalazł przypadkowo pod gruzami wewnątrz zamku piwnicę dość obszerną, z której wydobyto kości jakby małego dziecka. Tuż obok piwnicy odkopano słupy kamienne, na których znać ślady zawiasów, z napisem:

Joannes Jastrzebetjus de Baranow
ad Goplo Baranowsky Czorstynensjs
Prasnensjs Capjtaneus.
A. D. 1633.

Zachęcony takiemi rezultatami p. Drohojowski nie ustaje w poszukiwaniu i usuwaniu gruzów z miejsca na miejsce, lecz zachodzi obawa, aby, jako niezawodowy inżynier i archeolog, szukając ważniejszych, nie pominął lub nie poniszczył pamiątek drobniejszych, mniej wpadających w oczy, a przecież drogich sercu polskiemu. Pożądanemby przeto było, aby osoby zajmujące się podobnemi zabytkami, jako też władze, którym poruczona jest nad niemi opieka, pomogły p. Drohojowskiemu w jego chwalebnej pracy, a wtedy robota prędzej pójdzie i przyniesie obfitsze owoce.

— **Wynalazek.** Rodak nasz, p. Danysz, odkrył nowy rodzaj pokarmu. Jest nim mąka, wyrabiana z kiełków pszenicy, nadzwyczaj bogata w białko i pierwiastki mineralne. Wynalazca kształcił się w Sorbonie, a pochodzi z Warszawy.

— **Znany odgadywacz myśli,** Irving Bishof, jak donosi depesza z Nowego Jorku, umarł tam 17 b. m. Pogrzeb jednak został odłożony, ponieważ rodzina zażądała zbadania pierwej okoliczności, wśród jakich umarł. Twierdzi ona, że Bishof żył jeszcze w chwili, gdy podjęto autopsyę; kilka razy bowiem zapadał już pierwej w stan śmierci pozornej.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Świat. Dla braku miejsca nie mogliśmy dotychczas zamieścić wzmianki o nr. 10. krakowskiego *Świata*, który ze zwykłą punktualnością wyszedł 15 b. m. A numer ten pod wielu względami zasługuje na wzmiankę i najzupełniejsze uznanie. Począwszy od ślicznej winiety tytułowej, rysunku Czesława Jankowskiego, aż do bogatej treścią kroniki, wszystko w tym numerze jest w dziale ilustracyj artystycznie skończonem a w dziale literackim doborowem i interesującem. W dziale ilustracyj mamy przedewszystkiem szkic Grottgera, dalej Wład. Bakałowicza „Odwiedziny“, T. Popiela „Haman“. W treści literackiej wspomnieć należy o interesującej powieści Włodz. Zagórskiego „Bez steru“ (ilustracye Tad. Rybkowskiego); o zajmujących „Baśniach gminnych“ dr. Karola Mátyása (ilustracye Czesława Jankowskiego); o artykule Maryi Szeligi, oceniającym ostatnią powieść Z. Kaczkowskiego „Olbrachtowi Rycerze“ (ilustracye Edwarda Loevy). W dalszym ciągu następują prace: T. Popiela „Spirytyzm jako fakt i doktryna“; W. J. Wdowiszewskiego „Nagrodzeni“ (z planami na teatr krakowski); Orgona „Artyści dramatyczni warszawscy na scenie krakowskiej“ z portretami p. Maryi Wisnowskiej i p. M Kotarbińskiego.

Redakcya *Świata* nie ustaje w zabiegach, aby pismo swe uczynić coraz bardziej zajmującem w treści literackiej, a w ilustracyjnej jeszcze więcej, jeśli to być może, wytwornem. O tych staraniach dowodzą liczne zapowiedzi tego, co czytelnicy znajdą w przyszłych numerach, że tu wspomnimy o takich pracach, jak dr. Antoniego Małeckiego „Franciszek Mickiewicz“, prof. W. Łuszczkiewicza „Starożytne budowle u św. Ducha w Krakowie“, dr. Ochorowicza „Z historyi hypnotyzmu“, Kraushara „Pamiętnik ks. Adama“, Z. Sarneckiego „Żmije obce i nasze. 1. Żmija francuska“ itd. itd. Redakcya zapowiada przytem druk licznych nowel i powieści pierwszorzędnych pisarzy. — W dziale ilustracyjnym ukażą się wkrótce dotąd nieznane i niereprodukowane dzieła Artura Grottgera, oraz dzieła takich mistrzów jak Matejko, Siemiradzki, Kossak, Malczewski, Brandt, Kotsis, Chełmoński itd. itd.

Biblioteka Teatrów amatorskich Księgarnia lwowska H. Altenberga wydaje, jak wiadomo, Bibliotekę Teatrów amatorskich. Mamy właśnie przed sobą zeszyty 45., 46., 47. i 48. tego wydawnictwa. Zeszyt 45. zawiera komedyę jednoaktową Czesława Pieniążka pt. „Na przystanku“. Zeszyt 46. komedyę w 1 akcie tegoż autora p. t. „Biały wachlarz“. Zeszyt 47. zawiera monologi, a mianowicie „Anioł Pański“ przez Czesława Pieniążka, „Mucha“ tłómaczenie z francuskiego, „Pierwszy raz“ przez Pawła Kośmińskiego, „Roztrzepana“ przez Henryka Gréville, w przekładzie Franc. Barańskiego; „Trzy Budryski“ przez Franciszka Konarskiego i „Ach, rozumiem!“ przez Bożydara. W zeszycie 48. mieści się komedya 1-aktowa Ed. Gondineta „Tyran z miłości“ w przekładzie Adolfa Walewskiego.

Akcya przedwyborcza.

(*L*) W sali ratuszowej, na 6.000 wyborców zebrało się wczoraj 60 osób w celu wyboru obszerniejszego miejskiego komitetu przedwyborczego.

Prezydent miasta, p. Mochnacki, zagaił posiedzenie zawiadomieniem, że centralny komitet przedwyborczy, wybrany przez sejmowe Koło, tudzież komitet wybrany przez wiec delegatów miast i miasteczek, wezwał go, ażeby wspólnie z dr. Marchwickim, wiceprezydentem miasta i p. M. Michalskim, I. delegatem Rady, zwołał zgromadzenie wyborców w celu wyboru obszerniejszego miejskiego komitetu przedwyborczego. Wywiązując się z tego polecenia zaprosił p. prezydent wyborców na zgromadzenie i uprasza o wybór obszerniejszego lokalnego komitetu przedwyborczego.

Ku rozweseleniu obecnych zabrał głos nieunikniony przy podobnych okazyach p. Grochowalski w celu oznajmienia, że zawiązał się już malutki komitecik, który na własną rękę przeprowadzać będzie wybory do Sejmu! Ten komitecik posiada już „*hroszy*“, mowca bowiem oświadcza z całą szczerością i naiwnością, że wybory bez „*hroszy*“ nic nie warte.... Te „*hroszy*“ — zdaniem mowcy — są potrzebne dla wyborców z „Pasiek i z Łyczakowa“ (*sic*) Owoż ten komitecik, „posiadający *hroszy*“ ma już nawet kandydatów, z których jeden — tak oświadcza mowca z całą prostotą — uchodzi za „szusowatego“ — ale „to nic nie szkodzi“.... (*Powszechna wesołość.*) Mowca wymienia tych kandydatów; nie chcąc jednak nikomu ubliżać, nie wymieniamy ich nazwisk i sądzimy, że obywatele, wymienieni przez p. Grochowalskiego nie będą mu wdzięczni za poparcie ich kandydatury, w sposób powyżej wiernie streszczony.

Po tej scenie wcale humorystycznej, przystąpiło zgromadzenie do wyboru komitetu z 150 członków. Pojawiła się drukowana karta, która przeszła jednogłośnie. W liczbie 150 wybranych jest 71 radnych m. Lwowa.

Po ogłoszeniu rezultatu wyboru zaprosił p. Mochnacki wybranych, ażeby dzisiaj (we wtorek) zebrali się o godzinie 7 w celu wyboru 5 delegatów do centralnego komitetu, wybranego ra przez Koło sejmowe, który to komitet zbiesię jutro (we środę) o godzinie 3 z południa w gmachu sejmowym, na poufną naradę.

Dziś o godzinie 11 przed południem odbyło się w lokalu Rady powiatowej (ul. Czarnieckiego nr. 1) zgromadzenie przedwyborcze włościańskie dla wyboru komitetu powiatowego tudzież delegata na krajowy zjazd przedwyborczy.

Zgromadzenie przewodniczył ks. kanonik Zabłocki, a p. Teofil Morunowicz, dotychczasowy poseł sejmowy z gmin wiejskich okręgu wyborczego Lwów-Winniki-Szczerzec, zdał sprawę ze swoich czynności sejmowych w okresie wyborczym 1883—1889. Sprawozdanie to, bardzo wyczerpujące, ogłosił p. Merunowicz drukiem w osobnej broszurze, która rozdana została między wyborców, zgromadzenie zaś przyjęło to sprawozdanie do wiadomości i udzieliło swemu posłowi wotum zaufania.

Następnie, na wniosek kilku wyborców, uchwaliło zgromadzenie jednogłośnie, że na przyszłą kadencyę sejmową popierać będzie ponownie kandydatnrę p. Teofila Merunowicza na posła z mniejszych posiadłości okręgu wyborczego Lwów-Winniki-Szczerzec, i wybrało ściślejszy komitet przedwyborczy, powiatowy, w skład którego weszli pp.: ks. kanonik Zabłocki, Seńko Konewka, sędzia Lischke, Haase, Groblewski, Sklepiński, i Iwan Malczycki. Delegatem na krajowy zjazd przedwyborczy, który odbędzie się jutro, został wybrany p. Teofil Merunowicz.

Krótką wczorajszą telegraficzną wzmiankę o odbytym w niedzielę w Krakowie zjeździe delegatów powiatów i miast zachodniej części Galicyi w celu wyboru 5 członków do komitetu przedwyborczego dla tej części kraju uzupełniamy następującemi szczegółami:

Zgromadziło się 27 delegatów powiatowych i miejskich, gdyż nie przybyli tylko delegaci z powiatów: Bielskiego i Żywieckiego, oraz miast Biała i Nowy Sącz.

Stosownie do instrukcyi, uchwalonej dla komitetu przez Koło Sejmowe, w zjeździe tym wzięli udział członkowie komitetu centralnego przez to Koło wybrani.

Po zagajeniu posiedzenia, przewodniczący komitetu p. Leon Chrzanowski zaprosił zgromadzonych do spełnienia czynności, przepisanej przez instrukcyę t j. do wybrania 5 członków do komitetu centralnego. Nim to nastąpiło, wywiązała się ożywiona dyskusya nad życzeniem p. Wiktora Zbyszewskiego, aby zjazd delegatów zamiast 5 wybrał 10 członków do komitetu centralnego, a natomiast aby następnie nie uzupełniał się już 5 członkami kooptowanymi. Ostatecznie rzecz na tem stanęła, iż w obec wyraźnych w tej mierze instrukcyj uchwalonych przez Koło polskie zjazd ma wybrać 5 członków do komitetu centralnego.

Wszyscy 36 członkowie zjazdu przystąpili do wyboru i wybrani zostali; dr. Józef Trybulec burmistrz miasta Bochni (33 głosami), ks. Walczyński kanonik kapituły tarnowskiej (33 gł.), dr. Jan Iwański wiceprezes Rady powiatowej wadowickiej i burmistrz miasta Wadowic (32 głosami) dr. Ferdynand Weigel poseł na Sejm, radny miasta Krakowa (29 głosami), ks. Ziemiański proboszcz miasta Biecza, kanonik kapituły przemyskiej (24 głosami).

Następnie komitet centralny przedwyborczy odbył posiedzenie, w którem wzięli udział trzej obecni z nowo wybranych pięciu członków, t. j. pp. Iwański, Trybulec i Weigel. Przedewszystkiem przystąpiono do stanowczego ukonstytuowania się, a komitet zatwierdził jednomyślnie dotychczasowe swoje prezydyum t. j. p. Leona Chrzanowskiego przewodniczącym, p. Henryka Kieszkowskiego zastępcą przewodniczącego i p. Fryderyka Zolla referentem komitetu. Następnie komitet upoważnił swoje prezydyum do zaproszenia w skład komitetu: reprezentanta duchowieństwa dyecezyi krakowskiej, którego wskaże książę biskup, prezydenta miasta Krakowa, naczelnika zboru starozakonnych, reprezentantów dwóch dzienników miejscowych *Czasu* i *N. Reformy*, wybranych przez redakcye tych pism. Dalej upoważnił komitet swoje prezydyum do wydania odezwy do wszystkich komitetów przedwyborczych powiatowych, aby czuwały nad dobrym wyborem wyborców w okręgach mniejszej własności oraz odezwy do prezydentów miast wybierających oddzielnie posłów, iżby we właściwym czasie zwołali ogólne zgromadzenia wyborców w celu wyboru komitetów przedwyborczych miejskich. Następne posiedzenie komitetu naznaczono na 1 czerwca b. r., jednak przewodniczący może je zwołać wcześniej, gdyby tego zaszła potrzeba.

W myśl wezwania komitetu centralnego odbyło się w Tarnowie w zeszły czwartek zebranie członków rady powiatowej, celem utworzenia komitetu powiatowego i wyboru delegata do komitetu centralnego.

Przewodniczącym zebrania i komitetu obrano ks. Sanguszkę, jego zastępcą wiceprezesa Rady dra. Mikucińskiego. Delegatem do komitetu centralnego został obrany dr. Mikuciński.

W ogólnej dyskusyi nad kierunkiem akcyi wyborczej zabrał głos Dr. Goldhammer i przemawiał za przypuszczeniem włościan do szerszego udziału w życiu publicznem, za pozostawieniem im większej swobody przy wyborach ze stosownem uwzględnieniem także kandydatów na posłów ze stanu włościańskiego.

W tym samym przedmiocie przemawiali ks. Sanguszko, dr. Mikuciński, dr. Ringelheim, którzy godzili się w zasadzie na wybór chłopów do Sejmu z kuryi wiejskich, ale tylko jeżeli kandydat jest odpowiednio uzdolniony i inteligencyą swą dorósł do pracy sejmowej.

Aby do udziału w kierowaniu akcyą wyborczą dopuścić jak najszersze sfery, uchwalono wzmocnić komitet przez powołanie doń licznych osób z poza grona Rady powiatowej.

W Gorlicach na odbytem w dniu 16 b m. zebraniu członków tamtejszej rady powiatowej pod przewodnictwem prezesa p. Władysława Płockiego, wybrany został komitet przedwyborczy w sprawie wyboru do Sejmu posła z miejszych posiadłości. W skład komitetu prócz członków rady (24), weszło jeszcze 37 osobistości, reprezentujących wszystkie warstwy i wszystkie okolice powiatu.

Na sobotę t. j. 25 b. m zwołano pierwsze posiedzenie pełnego komitetu, na którem ma nastąpić ukonstytuowanie komitetu, sprawozdanie delegata p. Zygmunta Jaworskiego ze zjazdu delegatów w Krakowie i wybór komitetu ściślejszego.

W Stryju już się ukonstytuował komitet przedwyborczy, wybierając prezesem p Z. br. Romaszkana, a tegoż zastępcą i delegatem p, Zygmunta Zatwarnickiego. W skład komitetu ściślejszego weszli pp.: Julian br. Brunicki, Adam Onyszkiewicz, Fortunat Skarzyński i inni. Zaproszeni na to zgromadzenie Rusini przybyli wprawdzie, locz oświadczyli, że nie mogą wstąpić do komitetu, bo zawiązali swój własny komitet; objawiając przy tem życzenie, aby im pozostawić inicyatywę w pozostawieniu kandydata na posła i na dowód zgodnego działania poprzeć ich kandydata, którego jednak nie wymienili.

Ze Staregomiasta donoszą nam: Stosując się do wezwania wschodnio-galicyjskiego komitetu centralnego przedwyborczego, wiceprezes tutejszej rady powiatowej, p. Kazimierz Bielański, zaprosił liczne grono obywateli tutejszego powiatu, tak szlachtę, mieszczan jak i włościan, oraz księży obu obrządków, celem zawiązania powiatowego komitetu przedwyborczego. Delegatem na zjazd przedwyborczy, zwołany do Lwowa d. 22 b. m. wybrano p. Karola Bielańskiego, ze Lwowa. właściciela części dóbr Turze i Topolnica. Wybrano zarazem ściślejszy komitet przedwyborczy, który po wyczerpującej naradzie uchwalił popierać kandydaturę JE. Ludwika Wodzickiego na posła z mniejszych posiadłości.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 20 maja. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 453 sztuk opasowego i 640 sztuk chudego. Razem 4173 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 600 sztuk opasowych i 44 sztuk chudych z Bukowiny 147 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 682 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicyi zaś 46 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Popyt był dość ożywiony.

Ceny w porównaniu z zeszłym tygodniem podniosły się przeciętnie o 50 ct.

Nie sprzedano 90 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 do 52 zł., za towar przedni po 53 do 54 zł.; węgierskie woły opasowe po 48 do 54 zł., za towar przedni po 55 do 56 zł. 50 ct.; wyjątkowo 57 zł.; z innych krajów koronnych po 49 do 55 zł., za towar przedni po 56 do 58 zł.; wyjątkowo po 60 zł.; krowy po 21 do 26 zł.; stadniki po 19 do 25 zł.; bawoły po 18do 22 zł.; za centnar metryczny.

Bydło chude 26 do 120 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Albrecht złożył przedwczoraj księciu Czarnogóry południową wizytę. Bezpośrednio po tem przyjmował książę ambasadora rossyjskiego ks. Łobanowa.

Prezydent lwowskiego wyższego sądu p. Simonowicz wyjechał z Wiednia — jak donoszą tamtejsze dzienniki — na kuracyę do Karlsbadu.

Ministerstwo wojny zamierza wysłać na międzynarodową wystawę paryską w celach naukowych: 4 oficerów artyleryi, 3 oficerów inżynieryi, po jednym oficerze z pułku pionierów i kolejowo-telegraficznego, wreszcie jednego intendanta wojskowego.

Na wiadomość o śmierci nieodżałowanej pamięci ś. p. Alfreda hr. Potockiego przesłał Wydział krajowy na ręce p. Alfredowej Potockiej w Paryżu następujący, zredagowany w języku francuskim, telegram kondolencyjny:

„Nieszczęście, jakie spadło na Panią, które nam zabiera dawnego naszego naczelnika i pozbawia Ojczyznę jednego z najlepszych synów, zniewala nas przesłać Pani wyraz żywej i głębokiej boleści, którą z nami podziela kraj cały.“

Tarnowski, Pietruski, Wereszczyński, Hoszard, Bereźnicki. Chrzanowski, Rybicki.

We wszystkich dziennikach, jakie dzisiaj nas dochodzą: w wiedeńskich, czeskich, peszteńskich, warszawskich i poznańskich znajdujemy mniej lub więcej obszerne artykuły poświęcone pamięci hr. Alfreda Potockiego, a wszystkie nacechowane gorącą sympatyą dla zmarłego.

Presse pisze, iż chociaż katastrofa była przewidywaną, nie mniej przeto wiadomość o zgonie hr. Alfreda Potockiego sprawi wszędzie bolesne wrażenie, gdyż był to magnat w najlepszym i najpiękniejszem znaczeniu tego słowa, posiadający u wszystkich stronnictw szczere i niepodzielne sympatye. Na każdym stanowisku, jakie zajmował, ożywiony był zawsze najlepszemi zamiarami

i wytężał całą gorliwość aby służyć dobrze Monarsze i ojczyźnie. Był to wierny sługa Korony, ofiarny syn swego narodu i prawdziwy, szczery Austryak. W życiu prywatnem odznaczał się takiemiż samemi znakomitemi przymiotami, jakie charakteryzowały jego działalność polityczną.

Wiener Tagbl. Szepsa pisze pomiędzy innemi: „Wśród licznego zastępu mężów stanu, którzy od początku okresu konstytucyjnego przed oczyma naszemi się przesuwają, hr. Potocki był zjawiskiem niepospolitem ze względu na ogólne sympatye, które posiadał. W zapatrywaniach i przekonaniach swoich na wskróś rycerski i dla siebie niesłychanie surowy, dla drugich zaś pobłażliwy, hrabia Potocki faktycznie nie nadawał się na polityka... Wyznać jednak trzeba, że nawet po jego klęsce i ustąpieniu z areny politycznej, wiernie dochowano dlań szczerych sympatyj, jakie u wszystkich umiał sobie pozyskać.“

Praska ***Politik***, scharakteryzowawszy, ze stanowiska ultra-czeskiego, działalność zmarłego jako prezydnta gabinetu i jego usiłowania ku pozyskaniu Czechów dla rady państwa, kończy twierdzeniem: że, „obok ś. p. Grocholskiego, hr. Alfred był najwybitniejszym politykiem, starszej generacyi w Galicyi,“ i że chyba nigdzie i w nikim nie pozostawił niechętnego sobie. Otaczano go bowiem zarówno w całem państwie, jak jego ściślejszej ojczyźnie, głębokim szacunkiem i szczerą sympatyą.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia:

P. Minister handlu w porozumieniu z Prezesem Ministrów, jako kierownikiem Ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz z p. Ministrem skarbu, zamianował na mocy przysługującego Rządowi prawa, w miejsce zmarłego w grudniu roku zeszłego radcy dworu profesora barona Leopolda Neumanna, członkiem Rady nadzorczej kolei Karola Ludwika, współredaktora *Czasu*, p. Stanisława Koźmiana.

W Wiedniu obiegała wczoraj pogłoska o nagłem zasłabnięciu Papieża.

Rozprawy budżetowe w Izbie węgierskiej toczą się stosunkowo spokojnie i z pewnym nawet pospiechem. Na wczorajszem posiedzeniu minister wyznań i oświaty, p. Czaky, rozwijał swój program, oświadczając się za bezwzględną tolerancyą i zapewniając, iż nie chciałby być ministrem jednego wyznania. lecz wszystkich. Zdaniem ministra, zakłady naukowe w Węgrzech potrzebują reorganizacyi, kraj bowiem posiada za wiele szkół średnich a za mało ludowych.

W dworskich kołach berlińskich zapewniają, iż car złoży cesarzowi Wilhelmowi wizytę dopiero w połowie sierpnia.

Cesarz zamierza podobno po odwiedzinach królowej angielskiej złożyć wizytę królowej-regentce hiszpańskiej w San-Sebastiano.

Na Szląsku pruskim świątkuje około 50.000 górników. Niektóre kopalnie węgla zalała już woda.

Projekt włączenia nowych sądów w guberniach nadbałtyckich do okręgów sądowych: petersburskiego i wileńskiego, uznany został za nieodpowiedni, skutkiem czego podniesiono inny projekt, mianowicie utworzenia oddzielnego okręgu sądowego i i Izby sądowej dla guberni nadbałtyckich. Obecnie sprawa ta uzyskała zatwierdzenie rady państwa. Siedzibą Izby sądowej będzie miasto Ryga.

W Kruszewaczu, gdzie uroczyście święconą będzie 500-na rocznica bitwy na Kosowem Polu, budują baraki dla stu tysięcy gości, spodziewają się bowiem, iż zarówno obchód jubileuszowy, jak uroczystość koronacyjna, ściągną z kraju i zagranicy mnóstwo turystów.

Znany pisarz francuski, Paweł Leroy-Beaulieu, ogłosił w *Economiste Français* artykuł pod tytułem: „Przed stu laty“, który zwrócił wprawdzie uwagę kół urzędowych i nieurzędowych, ale nie został z przyjemnością powitany. Autor zastanawia się nad uroczystemi obchodami obecnemi i podaje krytyczny przegląd rozwoju, do jakiego Francya doszła od r. 1789. Pod względem politycznym bilans ten nie przedstawia się u p. Leroy-Beaulieu świetnie, przeciwnie, bardzo smutno. Autor żąda wyraźnie, ażeby przy ocenianiu stosunków, odłączono zdobycze przemysłowe i socyalne od właściwego dzieła politycznego. W ciągu wywodów swych bowiem wykazuje, że Francyi po tylu wzburzeniach, konwulsyach rewolucyjnych, usiłowaniach i próbach, nie powiodło się jednak zbudować trwałego dzieła politycznego. „Rok 1889 zastał Francyę, co do jej rządu, w kompletnym chaosie: żadnej idei narodowej, żadnego zjednoczenia i porozumienia co do zasad, organów i działalności rządu. Mnóstwo partyj, które w ciągu każdego dwudziestolecia mnożą się w nieskończoność i które jednoczą się tylko wtedy, gdy idzie o dzieło negatywne, burzące“. W ten sposób krytykuje autor ostro wszystkie stosunki.

Według doniesień z Rzymu, w północnej części prowincyi lombardzkiej trwa ciągle zmowa wśród ludności rolniczej. Przychodzi do starć ludności ze strażą bezpieczeństwa. W Corbetta napadli włościanie kilku żandarmów i poranili, w starciu tem zabito jednego z włościan a ośmiu uwięziono. U anarchistów uwięzionych znalazły władze papiery, stanowiące dowód, że było ich 200 gotowych w każdej chwili wywołać zaburzenia.

Z Madrytu donoszą, że ministeryum p. Sagasty ma zamiar stanowczo wytrwać przy wykon aniu reformy wyborczej, a to mimo opozycyi obozu konserwatywnego. Prócz tej reformy zajmuje się gabinet wyczerpujący projektowaną reformą wojskową i ekonomiczną i chce w październiku przedstawić Izbie obydwa projekty i wymódz ich uchwałę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przemyśl, 21 maja. (*Tel. prywy.*) J. E. p. Namiestnik hr. K. Badeni przybył tu wczoraj o godzinie trzy kwadranse na 7mą rano, w towarzystwie praktykanta konceptowego Namiestnictwa, hr. Adama Tarnowskiego. Na dworcu kolejowym powitali p. Namiestnika biskupi Solecki i Stupnicki, władze rządowe i autonomiczne. J Ekscellencya rozpoczął od zwiedzenia gimnazyum, seminaryum żeńskiego i szkoły Panien Benedyktynek, następnie złożył wizyty obu księżom biskupom, przyczem się mu przedstawiły kapituły. Po odwiedzeniu komendanta fortecy, udzielał p. Namiestnik posłuchań w Starostwie, poczem zwiedził z komendantem fortecy szpital wojskowy i baraki, następnie obie katedry i seminaryum ruskie. Obiad na cześć p. Namiestnika odbył się u ks. biskupa Soleckiego. Wieczorem wyjechał p. Namiestnik w odwiedziny do Krasiczyna. Dzisiaj rano odjechał powozem do Chyrowa.

Wiedeń, 21 maja. Najj. Pan oglądał wczoraj w „ogrodzie ludowym“ pomnik Grillparzera i wyraził kilkakrotnie zupełne swe uznanie.

Wiedeń, 21 maja. Rada kolei państwowych odbyła wczoraj pięciogodzinne posiedzenie, załatwiwszy tylko część przedmiotów bardzo obfitego programu prac. Dzisiaj dalszy ciąg obrad.

Wiedeń, 21 maja. Zbiegły ztąd defraudant i fałszerz weksli Nowak, który aresztowany przed dwoma tygodniami w Monaco, umknął z tamtejszych aresztów, został schwytany w Paryżu.

Wiedeń, 21 maja. P. Minister handlu wystosował reskrypt do prezydyum giełdy zbożowej, podnosząc, iż przywiązuje wagę do tego, aby w Wiedniu odbył się tego roku międzynarodowy targ zbożowy. P. Minister wyraża nadzieję, iż prezydyum poczyni wszystko, celem utrzymania dla Wiednia tej wypróbowanej instytucyi i zapewnienia licznego udziału.

Peszt, 21 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych rząd wniósł projekt ustawy o ulgach, jakie mają być przyznane dla jedno rocznych ochotników.

Peszt, 21 maja. Minister wyznań i oświaty Czaky wygłosił w Izbie deputowanych wśród obrad nad budżetem Ministerstwa oświaty, bardzo dobrze przyjętą mowę programową, oświadczając, iż na polu spraw wyznaniowych pragnie przestrzegać w całej pełni kościelnych i wyznaniowych praw, oraz indywidualnej wolności sumienia przy zupełnem jednak warowaniu praw państwowych i królewskich; na polu zaś oświaty dążyć będzie do tego, aby energicznie były wykonywane i rozwijane obowiązujące ustawy.

Berlin, 21 maja *Reichsanzeiger* ogłasza mowę cesarza Wilhelma w odpowiedzi na toast księcia regenta podczas wczorajszego obiadu galowego w Brunświku. Cesarz podniósł w szczególności, że książęta bruńświccy zawsze dbali o wielkość niemieckiej ojczyzny i gotowi byli poświęcić mienie i życie dla domu Hohenzollernów. W końcu wyraził cesarz nadzieję, iż Bóg pozwoli mu zjednoczoną Ojczyznę niemiecką w pokoju prowadzić dalej drogą, wskazaną przez nieboszczyka dziada jego.

Fryburg. (w Badenii) 21 maja. Król włoski przybył tu wczoraj o go dzinie kwadrans na 8 wieczorem. Witali go w. księżę, księżęta, naczelnicy władz wojskowych i cywilnych. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej udał się król do pałacu wielko książęcego, gdzie podano herbatę. Odjazd nastąpił o kwadrans na 9 przy okrzykach licznie zgromadzonej publiczności.

Bazylea, 21 maja. Król Humbert przybył tu wczoraj o godzinie 6 wieczorem. Na dworcu kolejowym powitali go: prezes rządu kantonalnego, konsul włoski i *attaché* wojskowy w Berlinie. Król udał się wkrótce w dalszą podróż.

Berlin, 21 maja. Król Humbert i królewicz przybyli tu dzisiaj przed południem o godzinie 10 minut 30. Na dworcu kolejowym powitali dostojnych gości: cesarz, wszyscy książęta, ks. Bismarck, ministrowie, generalicya z hr. Moltke na czele. Król i cesarz uściskali się i ucałowali kilkakrotnie. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej, udał się król w towarzystwie cesarza do zamku. Wspaniale ozdobione ulice były natłoczone publicznością, która wydawała na cześć monarchów pełne zapału okrzyki. Pogoda prześliczna.

Monachium, 21 maja. Książę regent udzielił Najd. Arcyksięciu Frydrykowi order Huberta.

Berlin, 21 maja. *Berl. Pol. Nachr.* tak kończą powitalny artykuł: „Cesarz Wilhelm witając w Berlinie dostojnego gościa, składa tym sposobem w obec całego świata świadectwo szczerości życzeń i pragnień, aby stwierdzona na nowo przyjaźń obu monarchów stała się źródłem szczęścia i pomyślności.

Berlin, 21 maja. Przeszło 3000 czeladzi murarskiej uchwaliło zawiesić roboty. Oświadczyli że powrócą do zajęcia wtedy dopiero gdy zostaną spełnione następujące warunki: dziewięciogodzinna praca dzienna, półgodziny na śniadanie, i tyleż czasu na obiad i podwieczorek, wreszcie podwyższenie płacy z 50 fenigów na 60 za godzinę.

Berlin, 21 maja. Ulice, przez które przejeżdżać będzie król włoski Humbert, zamieniono w jedną wspaniałą ulicę festynową, która świetny przedstawia widok. Przygotowania na przyjęcie króla włoskiego, są na ukończeniu. Na placu Poczdamskim wznosi się olbrzymich rozmiarów posąg, witający gościa cesarskiego. Przed gmachem Uniwersytetu ustawiono kolosalną grupę, wykonaną podług szkicu Begasa, a przedstawiającą Italię jako pośredniczkę pokoju wraz z Germanią. Napływ cudzoziemców do Berlina ogromny; na ulicach ruch nadzwyczajnie ożywiony.

Nordd. Allg. Ztg. ogłasza artykuł powitalny, napisany w tonie nader serdecznym, w którym między innemi znajduje się następujący ustęp: Jak serca w Niemczech rwą się ku władcy Italii, tak i wspólność interesów obojga narodów zacisnęła przyjazny węzeł między obu państwami w pełnym serdeczności uścisku króla Humberta z cesarzem Fryderykiem III, w San Pierre d'Arena, który to uścisk był symbolem przyjaźni obojga narodów. Artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* kończy się temi słowy: Niemcy dochowają wiary sprzymierzonym z nimi Włochom, z którymi się jednoczą w pielęgnowaniu dążności pokojowych oraz wszystkich tych skarbów, które są nieodzowne do rozwoju i utrwalenia duchowego tudzież materyalnego dobrobytu ludów.

Wrocław, 21 maja. W kopalniach w Gotersberg odbywa się już praca dawnym porządkiem. W kopalni węgla kamiennego „König“ 70 procent górników powróciło do pracy otrzymawszy 15 procentowe podwyższenie płacy.

Göschen, 21 maja. Król Humbert przybył tu wczoraj o godzinie 12 w południe a powitany najserdeczniej przez prezesa szwajcarskiej rady związkowej, udał się do salonu recepcyjnego, dokąd podążyli także królewicz i p. Crispi. Podczas śniadania powitał prezes rady związkowej króla i królewicza imieniem ludu szwajcarskiego w słowach najgorętszych, Król dziękując wzniósł toast na pomyślność Stanów i na utrzymanie dobrego sąsiedztwa. O godzinie pół do 2 po południu udał się w dalszą podróż żegnany okrzykami licznych rzesz ludności. Aż do Lucerny towarzyszyli mu członkowie rady związkowej.

Medyolan, 21 maja. Zmowy robotników rolnych w okolicach górnomedyolańskich trwają ciągle jeszcze. Przedwczoraj wieczorem żandarmerya zaatakowana w Corbetta przez tłumy streikujących była zmuszoną schronić się do domu władzy gminnej gdzie wytrzymała formalne oblężenie. Wśród walki raniono 3 żandarmów i delegata policyi, jeden z ekscedentów został zabity, inny zaś ranny. Aresztowano 8 burzycieli porządku. Tutejsza prefektura poczyniła bezzwłocznie zarządzenia dla przywrócenia porządku.

Rzym, 21 maja. W okolicach wyższo-medyolańskich zaszły przedwczoraj ponownie zaburzenia. W Bergamo dopuszczono się rabunków. Aresztowano wielu strejkujących. Przy niektórych anarchistach znaleziono papiery, dowodzące, iż istnieje banda, złożona z 200 głów, której celem jest wywoływanie zaburzeń. Rząd przedsięwziął energiczne zarządzenia dla szybkiego stłumienia zaburzeń.

San Francisco, 21 maja. Przybył tu parowiec „Rocton“ wioząc 20 oficerów i 200 marynarzy rozbitego pod Apią (w Samoa) amerykańskiego parowca wojennego.

Bruksela, 21 maja. W kopalniach węgla w Manhoye wybuchło częściowe bezrobocie. Górnicy domagają się podwyższenia płacy.

Londyn, 21 maja. Księżna Henrykowa Battenberg powiła w Windsor syna.

Londyn, 21 maja. Podczas obrad w Izbie gmin nad konwencyą o premiach cukrowych oświadczył Worms, iż rząd jest przeciwny rezolucyom domagającym się zniesienia premij cukrowych. Rząd podzielając zdanie o wielkiej doniosłości konwencyi cukrowej, pragnie ją utrzymać.

Izba 183 głosami przeciw 101 przyjęła w trzeciem czytaniu bil o powiększeniu floty, a bez głosowania w trzeciem czytaniu budżet dochodów.

Izba lordów 108 głosami przeciw 23 odrzuciła w drugiem czytaniu bil, wedle którego kobiety mogłyby być członkami rad w hrabstwach.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca: o godz. 5 min 53 poł pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Sstryja.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 maja 1889.

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205		208	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	237	75	240	75
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	40	101	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	40	104	40
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	75	101	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	75	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94	—	95	—
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93	—	94	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	50	59	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi		48	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105	—	106	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	26	—	28	50
„ „ Stanisławowa	36	—	38	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	36	9	46
Półimperyał	9	64	9	74
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ „ papierowy	1	25¼	1	27¼
100 marek niemieckich	57	40	58	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 maja 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	85.95	86.15
luty-sierpień	85.85	86.05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	86.20	86.40
kwiecień-październik	86.25	86.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	136.75	137.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144.30	144.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	147.—	147.50
„ „ 1864 po 100 zł.	181.50	182.—
„ „ 1864 po 50 zł.	181.50	182 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.40	151.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.70	101.90
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.60	110 —
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	105.20	105.50
Niższej Austryi	109.50	110.25
Siedmiogrodu	105.10	105.60
Węgier	105.10	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	129.50	130.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.25	306.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	543.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	904.—	905.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2623.	2627.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.25	206.75
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	238.—	238.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	241 —	241 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	113.—	113 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196.—	197.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	119.—	119.80
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.75	110.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	93.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	94.50	95.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.20	101.60
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.20	101.60
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.75	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.60	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.40	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.—	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.30	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k	101.20	101.80
„ „ po 100 zł. w. a.	101.80	102.60
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	101.40	101.90
dtto (Jarosław-Sokal)	101.20	101.60
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.70	84.30
z r. 1884	91.20	91.70
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.—	101.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.50	188.—
Clarego po 40 zł. m. k.	62.50	63.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	138.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	34 —	36 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	26.75	27.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	26 —	26.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	64.—	65.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.75	62.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20.20	20.60
„ „ węg. „ po 5 zł.	13 20	13.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	65.—	65.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.50	66.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	18.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	158.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	42.50	43.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	58.75
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 20	118.55
Paryż za 100 fr.	46.92.50	46.97.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.60.—	5.62 —
„ pełnej wagi	5.57.—	5.58 50
Korona	—.—.—	—.—.
20 frankówka	9.39.—	9.40 —
Rossyjski półimperyał	9.65.—	9.67 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 20 maja 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	86	—
„ „ „ w srebrze	86	20
Renta w złocie	109	25
5 pr. austr. renta marcowa	100	85
Akcye banku austro węgier.	904	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	309	75
Londyn	117	70
Napoleondor	9	35½
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	57	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 1325 (3451 1—3)

Natan Gleitzman uznany został za umysłowo chorego, a kuratorem jego Löbel Lipschütz ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 29 marca 1889.

L. 3457 (3444 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, iż opieka nad małoletnim Schają Reibscheidem z Nowego Sącza synem po Szymonie Reibscheidzie na czas nieograniczony przedłużoną została.

Nowy Sącz, dnia 17 maja 1889.

L. 1425 (3439 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 6 kwietnia 1889 l. 4014 uznaje Tomasza Zbryka z Prosowiec marnotrawcą a kuratorem dlań ustanawia Dmytra Kobluka.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło, 12 kwietnia 1889.

Licytacye.

L. 2825. (3420 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 6 rat po 15 zł. z przyn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 62 w Tyczynie położonej, wyk. hip. l. 25 księgi gruntowej gminy katastralnej Tyczyna objętej, na imię Michała i Antoniny Ostafilów zaintabulowanej w dniach 13 czerwca i 17 lipca 1889, każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 3 maja 1889.

L. 924 (3347 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 160 zł. z przynależytościami na rzecz kasy oszczędności w Bochni przymusową sprzedaż realności Mateusza Piotrowskiego l. w. h. 19 gminy kat. Niewiarów I. część i realności Jacentego Wojciecha l. w. h. 7 gminy katastralnej Niewiarów II. część objętych

na dniu 24 czerwca i

na dniu 25 lipca 1889,

każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania Iej realności wynosi 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Cena wywołania IIej realności wynosi 623 zł.

Wadzum 63 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem ad actum dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Teofila Gattego c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 15 marca 1889.

L. 6097. (3354 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie ogłasza, iż celem zapłacenia Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie 7 rat po 18 zł. z przyn. odbędzie się w dniu 21 czerwca 1889 i w dniu 5 lipca 1889, każdorazowo o 10ej godzinie z rana w B. l. publiczna licytacya realności l. w. h. 154 gminy Skrzyszów objętej, Józefa Kiliana własnej.

Cena wywołania wynosi 1100 zł. wa.

Wadyum 110 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. mianowany dr. M. Gałecki z substytucyą dr. Goldhammera

Tarnów, dn. 31 marca 1889.

L. 1058 (3013 1—3)

C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, że w dniach 24. czerwca i 25. lipca 1889, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszo-sądowym gmachu publiczna licytacyjna sprzedaż połowy realności l. w. h. 95 księgi gruntowej gminy Niepołomice objętej Antoniego Krzysicy własnej.

Cena wywołania 466 zł.

Zakład 47 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Antoni Siwek z Podgrabia.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w Sądzie.

Niepołomice, dnia 10 marca 1889.

L. 7839 (3277 1—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 24 czerwca 1889 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 225 i 2/8 części ciała hipot. wyk. hipotecz. l. 323 ks. grun. gm. kat. Sułkowice objętych, Jana Siwonia własnych na zaspokojenie wierzytelności Błażeja Borgosza w kwocie 33 zł. 56 ct. wal. austr.

Na tym terminie realności te i poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania 717 zł.

Wadyum 72 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Izydor Daniel z Wadowic.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

Andrychów, dnia 28 lutego 1889.

L. 5881. (3461 1—3)

Sprostowanie.

Odnośnie do ogłoszonego w Numerach 106, 107, 108 „Gazety Lwowskiej“ edyktu licytacyjnego z dnia 30 marca 1889, l. 3458 dotyczącego sprawy Tarnopolskiej kasy oszczędności przeciw Lazarowi Garfeinowi o 5 rat po 1359 zł. i t. d., prostuje się zaszłą w ogłoszeniu powyższego edyktu omyłkę w ten sposób, iż w wierszu 10ym od góry w pomienionym edykcie miasto słowa „ruchomości“ słowo „realności“ czytać należy.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 18 maja 1889.

L. 1493. (3340 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Bernarda Freya w kwocie 110 zł. sprzedane zostaną w dniach 24go czerwca i 5go sierpnia 1889 zawsze o godz. 10 rano realności l. w. h. 604 w całości, 605 w połowie 606 w 16/128 częściach, 607 w 16/128 częściach gminy katastralnej Nowy Targ, Rozalli Książkiewicz własne.

Cena wywołania 696 zł.

Wadyum 70 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 20 marca.

L. 30058. (3456 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńca państwowego Krakowskiego w okręgu budowniczym Rzeszowskim na czteroletni okres czasu, to jest na lata 1890, 1891, 1892 i 1893 odbędzie się w dniu 11 czerwca 1889 w c. k. Starostwie w Rzeszowie rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1890 wynosi dla przestrzeni gościńca Krakowskiego od kilometra 179 do włącznie 185 i od kilometra 193 do włącznie 197 ogółem 450 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 1064 zł. 22 i pół ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym wyżej terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum, z wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko cyframi, ale także literami.

Oferty winny obejmować wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu zaopatrywane być mają, nie ułożone zaś według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przejrzanego, lub nie wniesione w terminie powyższym oferty, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 15 maja 1889.

L. 29822. (3457 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru do konserwacyi gościńców państwowych w Złoczowskim okręgu budowniczym w latach 1890, 1891 i 1892 odbędzie się w dn. 12 czerwca 1889 w c. k. Starostwie w Złoczowie rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1890 wynosi dla traktu Brodzkiego 1730 m^3 szutru w kwocie fiskalnej 4659 zł. 20 ct.,

dla traktu Podolskiego 2140 m^3 szutru w kwocie fiskalnej 6593 zł. 35 ct.

Bliższe warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe, podane być mają oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 prc. wadyum, z wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferty winny opiewać na wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu zaopatrywane być mają, zaś oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyższym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 maja 1889.

L. 1067 (2971 1—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 13 rat po 36 zł. aw. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 401 zł., przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego, objętego wykazem hipotecznym l. 261 dla gminy Jodłówka tuchowska, Wawrzyńca Wantucha i masy spadkowej po śp. Elżbiecie Wantuchowej własnego z przynależytościami, w dwóch terminach dnia 19 czerwca 1889 o godz. 9 rano i dnia 17 lipca 1889 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Na pierwszym terminie gospodarstwo te sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej ceny.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu, ustanowiony został Józef Wantuch wójt z Jodłówki.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dalej zawiadamia sąd niewiadomych z życia i miejsca spadkobierców po śp El żbiecie Wantuch, iż ustanowił dla nich kuratorem w tej sprawie adw. dr. Malawskiego w Tarnowie.

Tuchów, dnia 5 marca 1889.

L. 2819 (3364 1 - 3)

W tut. Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano, a to dnia 19 czerwca za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lipca 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 938 księgi gruntowej Budzanów, Nissena Schutzmanna własnej na rzecz Samuela Wagschala pto 150 zł. z pn.

Cena wywołania 570 zł.

Wadyum 57 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć wolno w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla tych wierzycieli, którzy po dniu 9 października 1888 prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, ustanawia się kuratorem Konstantego Widawskiego c. k. notaryusza w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 1 maja 1889.

L. 3338 (3314 1—3)

C. k. miejs. delegowany Sąd powiatowy w Brzeżanach, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż dnia 18 czerwca 1889 i dnia 17 lipca 1889, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż $^1/_3$ ciała tabularnego, wykazem hip. l. 210 gminy kat. Potutory z Żołnówką objętej, Hrynka Korolusa własnej. w celu zaspokojenia pretensyi Maryi Sokulskiej w kwocie 32 zł. 50 ct. z pn.

Cenę wywołania wynosi kwota 506 zł. 91 ct.

Zakład 50 zł. 70 ct.

Realność powyższa na pierwszym terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dra Gottlieba ze substytucyą p. adw. dra Schätzla.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w tus. registraturze.

Brzeżany, 20 kwietnia 1889.

L. 757 (3124 1—3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Amlaii Sass w kwocie 49 zł. 66 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 czerwca i 17 lipca 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 88, lwh. 93 w Przeciszowie, w księdze gruntowej na Jakóba Czuja zapisanej.

Cena wywołania 7459 zł. 37 ct.

Wadyum 746 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 2 marca 1889.

Ч. 3709. (3264 1—3)

Ц. к. Сѹдъ повѣтовый гор. отпор. въ Перемышли подає до общои вѣдомости, що въ справѣ екзекѹцїйной общого рольничо кредитного Заведенїѧ длѧ Галицїи и Бѹковины въ ликвидацїи въ Львовѣ противъ малолѣтнымъ наслѣдникамъ бл. плм. Григорїѧ Смотрыча (Федора, Петра, Анны и Розалїи Смотрычôвъ) о заплаченье сѹмы 193 злр. 12 кр. в. а. съ принал., отбѹдесѧ днѧ 12 Юнѧ 1889 и 17го Юлѧ 1889, кождого разѹ о годинѣ 10 рано въ бюрѣ сѹдовомъ нр. 18 примѹсова пѹблична продажь реальности должникôвъ пôдъ ч. к. 106 въ Шегинѧхъ положенои, вык ипот. ч. 293 тойже громады обнѧтои.

Цѣна выкличнаѧ, котра есть такожь цѣною вартостевою, выноситъ 300 зл.

Вадїѹмъ 10 пр. той цѣны.

На першôмъ терминѣ реальнôсть тôлько за цѣнѹ выкличнѹю или выше тойже, на дрѹгôмъ же также и ниже той цѣны спродана бѹде.

Єслибы спродажь не прїйшла до скѹткѹ, ѹложени бѹдѹтъ днѧ 17 Юлѧ 1889 о годинѣ 4 по полѹдни ѹлегшаючїи ѹсловїѧ.

На той термѣнъ взываєсѧ стороны и вѣрителей ипотечныхъ, остатныхъ зъ тимъ, що въ разѣ неставленѧ сѧ ѹважани бѹдѹтъ яко пристѹпаючїи до внесень бôльшости ставѧчихсѧ вѣрителей.

Кѹраторомъ невѣдомыхъ вѣрителей есть адвокатъ др. Тарнавскїй.

Решта ѹсловїѧ лицитацїйныхъ и екстрактъ табѹлѧрный можно переглѧнѹти въ регистратѹрѣ.

Перемышль, 31 марта 1889.

L. 4979. (3379 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie w kwocie 180 zł. w. a., odbędzie się dnia 18 czerwca 1889 i dnia 17 lipca 1889 o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż połowy realności objętej whl. 227 ks. gr. gminy Grabówka, Herscha Meilecha Greissmanna własnej.

Cena szacunkowa 965 zł. $32^1/_2$ ct.

Wadyum 97 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych i chęć kupna mających.

Tarnów, 25 kwietnia 1889.

L. 1665 (3400 1—3)

Żabieński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości gal. zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie a mianowicie 5 rat po 37 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 19 czerwca i 17 lipca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 53 ks. gr. Niecieczа objętej, na imię Wiktoryi Kaczowkowej zapisanej.

Cena wywołania 1140 zł.

Wadyum 114 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żabno, 7 maja 1889.

L. 14161. (3412 2—3)

W celu obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu w Budzanowie połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych, tudzież kolekturą loteryjną dla ciągnień we Lwowie rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 6go czerwca 1889.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w czasie od stycznia 1888 do końca grudnia 1888:

1) w tytoniu	29561 zł. 3 ct.
2) w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych	3941 zł 2 ct.
Razem	33502 zł. 5 ct.

3) Dochód z kolektury loteryjnej po 5 prc. prowizyi odsetek loteryjnych wynosił w latach 1886, 1887 i 1888 w przecięciu rocznie 118 zł. 55 ct.

Dla zabezpieczenia odpowiedniego prowadzenia kolektury loteryjnej i załatwienia innych z nią połączonych spraw loteryjnych potrzebną jest kaucya w wysokości trzystu zł.

Materyały tytoniowe ma hurtownik pobierać z c. k. magazynu tytoniowego w Jagielnicy, zaś znaczki stemplowe i blankiety wekslowe w c. k. urzędzie podatkowym w Czortkowie.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w wysokości 130 zł. mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2ej godziny po południu dnia 5 czerwca 1889.

Bliższe warunki konkurencyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol, 7 maja 1889.

L. 10515. (3416 2—3)

W dniach 24 maja 1889 i 28 czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10ej przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Łysca ze Stebnikiem i Xiędzówką na imię dłużnika Leiby Hartensteina zapisanej, wykazem hipotecznym l. 519 objętej w Łyscu pod nr. d. 26 położonej i połowy realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Łysiec Stary na imię współwłaściciela Szojły Adelsberga zapisanej wykazem hip. 541 objętej w Łyscu Starym pod n. d. 284 położonej w celu ściągnięcia 77 zł. w. a. z przynależytościami na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności.

Cena szacunkowa wynosi 440 zł. a względnie 140 zł.

Wadyum 44 zł. a względnie 14 zł. wal. aust.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realności powyższe na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tych realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 16 marca 1889.

L. 2023. (3408 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku położonej, według wykazu hipotecznego 226 tejże gminy dłużników Wasyla, Maryanny Seniczaków własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 245 zł. dnia 4 czerwca i dnia 9go lipca 1889, każdego razu o godzinie 10ej rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po d. 17 grudnia 1888 do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Byka w Dobromilu.

Dobromil, dnia 12 marca 1889.

L. 2840. (3409 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 13 rat po 24 zł. i reszty kapitału 161 zł. 89 ct. z przynależytościami, odbędzie się w Sądzie w dniach 11go czerwca 1889 i 9 lipca 1889, zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 28 wykazu księgi gruntowej gminy Beźmichowa górna Fedora i Katarzyny Będkowskich własnego przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej tejże, jednak z ograniczeniem §. 10 ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Cena wywołania 750 zł

Wadyum 75 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 29 marca 1889.

L. 8674 (3419 2—3)

W sprawie Zofii Bojdak zamężnej Karelus przeciw Piotrowi Orzechowskiemu o zapłacenie kwoty 50 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 12 czerwca 1889 i dnia 17 lipca 1889, zawsze o 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. w. h. 56 w Wrząsowicach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 1352 zł. 50 ct.

Wadyum 135 zł.

Warunki i akt oszacowania można w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, dnia 27 października 1888.

L. 13246 (3292 2—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Maryi Kotuzińskiej w kwocie 2000 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 19 czerwca 1889 i w dniu 19 lipca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 21 w Półwsiu Zwierzynieckiem położonej, Zygmunta i Teresy Miaskowskich własnej.

Cena wywołania 19.000 zł.

Wadyum 1900 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Hubaczek z substytucyą adw. dr. Deichesa w Krakowie.

Kraków, 17 kwietnia 1889.

L. 4121 (3048 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 226 zł. 27 ct. wa. z pn., licytacyą

a) ciała hip. l. w. h. 153 gminy Zamarstynów, Wojciecha Grabowskiego i masy spadkowej ś. p. Maryi Grabowskiej własnego i

b) połowy ciała hip. l. wyk. hipotecz. 151 gminy Zamarstynów, Filipa Dygdałowicza własnej, na dzień 24go czerwca 1889 i na dzień 23go lipca 1889 zawsze o godz. 10 rano w biórze 4.

Cena wywołania:

ad a) 1575 zł.,

ad b) 2012 zł.

Wadyum ad a) 157 zł. 50 ct.,

ad b) 201 zł. 20 ct.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Menkes.

Lwów, 13 kwietnia 1889.

L. 1997 (3370 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w d. 25 czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 sierpnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya gruntów do realności pod l. k. 21 now. 14 st. w Jasionce steciowej położonych ciała tabularnego nie stanowiących dłużnika Fedia Buniaka własnych, na rzecz Matyja Branika pto. 40 zł.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza pana Teliszewskiego w Turce.

Turka, dnia 5 kwietnia 1889.

L. 1685. (3448 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod n. k. 449 w Kętach położonej, l w. h. 449 objętej na pokrycie pretensyi Karola Haczka w sumie 300 zł. z przynależytościami w Sądzie w 2 terminach w dniach 21. czerwca 1889 i 2. sierpnia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 3305 zł.

Wadyum 330 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna.

Kęty, 12 kwietnia 1889.

L. 2314. (3297 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że w dniu 14 czerwca i w dniu 19 lipca 1889, każdym razem o godz. 10ej z rana, celem zaspokojenia pretensyi Maurycego Mücklera w kwocie 5000 zł. z przyn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 16 przedmieście Biała położonej, wyk. hip. l. 387 gm. kat. Lipnik objętej, własnością Mojżesza i Józefiny Hutterer będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 15167 zł. 71 ct., poniżej której realność ta przy pierwszym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 1517 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którymby rezolucya dozwalająca egzekucyjną sprzedaż przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanawia się pana dr. Maurycego Aronsohna adwokata w Białej.

Biała, dnia 26 kwietnia 1889.

L. 29 (3129 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprzywil. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Stefanowi i Pałahnie Myckan pto 8 rat po 11 zł. 86 ct. i reszty kapitału 175 zł. 46 ct., 17 zł. 30 ct. z przynależytościami przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie powiatu Sniatyn pod l. 222 ciała tabularnego niestanowiącej, na 350 zł. oszacowanej na dniach 17 czerwca i 17go lipca 1889 w Sądzie o godz. 10ej przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania i oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 35 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Zabłotów, 15 marca 1889.

L. 5303 (3161 3—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy S. II. we Lwowie przedsięweźmie dnia 17 czerwca 1889 i dnia 18 lipca 1889, każdym razem o godzinie 11ej przed południem w sali rozpraw tutej. Sądu egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi:

a) całego ciała hipotecznego l. wyk. hipotecznego 146 ks. grunt. gm. kat. Zniesienie objętego i

b) 240/20640 części ciała hipotecznego l. wyk. 180 ks. grunt. gm. kat. Zniesienie objętego, dłużników solidarnych Mojżesza i Scheindli Goldenbergów własnych w celu zaspokojenia wierzytelności Oswalda Zacha w sumie 4000 zł. w. a. z przynależytościami.

Cena szacunkowa i wywołania ciała hipotecz. l. wyk. 146 Zniesienie wynosi zł. 9805.

Poręczne 980 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa i wywołania 240/20640 części ciała hipot. l. wyk. 180 Zniesienie wynosi 50 zł.

Poręczne 5 zł.

Na pierwszym terminie zostaną sprzedane te nieruchomości nie niżej ceny szacunkowej a na drugim i poniżej tejże za jakąbądź cenę.

Resztę warunków licytacyi, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w tut registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli htpotecznych ustanowiono adw. dr. Lityńskiego.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1889.

L. 7121 (3178 3—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 17 czerwca 1889 i w dniu 15 lipca 1889 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod n. kons. 164 w Andrychowie położonej według wykazu hipot. l. 453 księgi grunt. kat. gm. Andrychów, Jakóba i Rozalii Chmurów własnej, na zaspokojenie wierzytelności Teofila Nowakowskiego w kwocie 38 zł. z przynależytościami.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 2119 zł.

Wadyum 212 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Jan Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

Andrychów, dnia 15 lutego 1889.

L. 6371 (2875 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 17go czerwca i 17go lipca 1889, zawsze o godzinie 11ej przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21 w. h. l. 52 w Kurzynie małej, Józefa Majdaniha własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego pto 5 rat po 12 zł. i 105 zł. 22 ct. z przyn.

Cena wywołania stanowi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, 31 grudnia 1888.

L. 2439 (3249 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Ropczycki w sprawie egzekucyjnej Leiba Bauma przeciw Jakóbowi i Maryannie małżonkom Szeligom pcto 93 zł. 85 ct. z przynal. przedsięweźmie dnia 17 czerwca i dnia 8 lipca 1889 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności l. w. h. 124 w Gnojnicy dłużników własnej.

Cena wywołania 1130 zł.

Wadyum 113 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Ujejskiego w Ropczycach.

Ropczyce, 12 kwietnia 1889.

L. 12040. (3293 3—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie w kwocie 354 zł. 16 ct. z przyn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 17 czerwca 1889 i 17 lipca 1889 o godzinie 10ej rano egzekucyjna licytacya 1/3 części realności l. w. h. 30 w Kantorowicach Wojciecha Adamskiego własnej.

Cena wywołania 673 zł. 33 ct.

Wadyum 68 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych, oraz niewiadomego z miejsca pobytu Mateusza Lendy jest adwokat dr. Lesław Boroński w Krakowie z substytucyą p. adw. dr. Schönberg w Krakowie, którego do udzielenia informacyi kuratorowi lub ustanowienia sobie innego zastępcy, niniejszem się wzywa.

Kraków, 12 kwietnia 1889.

L. 2155 (3278 3—3)

W Andrychowskim Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 17 czerwca i 15 lipca 1889 licytacya połowy realności lwyk. hip. 43 księgi gruntowej gminy Roczyny objętej, Jana Matejki własnej, celem zaspokojenia pretensyi Samuela Schnitzera w kwocie 116 zł. z pn.

Na terminie tym sprzedaną zostanie ta połowa realności tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej.

Cena szacunkowa, którą się za cenę wywołania ustanawia wynosi 454 zł. 69 ct.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Malec w Andrychowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 9 marca 1889.

L. 1076 (3112 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż $^3/_8$ części realności w Osieku pod Nr. 278 położonej, lwh. 278 objętej, na pokrycie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Kętach w sumie 200 zł. w. a. z przyn. w sądzie w dwóch terminach, w dniach 18 czerwca i 19 lipca 1889, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 317 zł.

Wadyum 31 zł. 70 ct. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna z Kęt.

Kęty, 12 kwietnia 1889.

L. 8841 (2914 3—3)

Dnia 18 czerwca i dnia 6 sierpnia 1889 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 234 gm. Okocim objętej, Kazimierza Paciaka własnej, na rzecz Jana Druszkowskiego celem zaspokojenia sumy 20 zł.

Cena wywołania 162 zł. 40 ct.

Wadyum 16 zł. 24 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 29 grudnia 1888.

L. 1200 (3058 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 18 czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej i 16 lipca 1889 nawet niżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. 89 księgi gruntowej gminy Turbia objętej, Konstantego Mastalerczyka własnej, na rzecz Szmula Silbera pto 62 zł. z pn.

Cena wywołania 1133 zł.

Wadyum 114 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Jana Martynowicza.

Rozwadów, dnia 27 marca 1889.

L. 2121 (3339 3—3)

W dniach 18 czerwca i 13go sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 104 ks. gr. gm. Malechowa dłużnika Jana Stadnika własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w likwidacyi pcto 28 rat pożyczkowych po 27 zł. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł

Zakład 10pr.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Dmytra Chomka.

Mikołajów, dnia 22 marca 1889.

L. 28 (3130 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włość. w likw. we Lwowie przeciw Wasylowi Stroicz Onufrego pto 20 rat po 67 zł. z pn.. przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie powiatu Sniatyn pod lk. 195 ciała tabularnego niestanowiącej, 150 zł. oszacowanej na dniach 17 czerwca i 17 lipca 1889 w sądzie o godzinie 10 przed połud. odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania i oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 15 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Zabłotów, 15 marca 1889.

Konkursa.

L. 391 (3405 3—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela starszego przy 4-klasowej szkole męskiej w Oświęcimiu z roczną płacą 450 zł i dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 45 zł. w. a. (ewentualnie wolnem pomieszkaniem, tudzież dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł. w. a.) rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają podania swe należycie udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do końca czerwca br. do ck. Rady szkolnej okręgowej w Białej.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Biała, dnia 10 maja 1889.

L. 186 (3391 3—3)

W celu obsadzenia przez śmierć Nicefora Więckowskiego opróżnionej posady ck. notaryusza w Tarnowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że podania kompetencyjne po dzień 21 czerwca 1889 r. w należytej drodze do c. k. Izby notaryalnej w Tarnowie wnosić należy.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Tarnów, dnia 7 maja 1889.

L. 418 (3341 1—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczycielki względnie nauczyciela szkoły 4klasowej żeńskiej w Stryju, z płacą 600 zł. i z dodatkiem na pomieszkanie ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydatki, (kandydaci) ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stryju najpóźniej do końca czerwca br. 1889.

Kandydatki, (kandydaci) mający kwalifikacyę do szkół wydziałowych będą mieli pierwszeństwo.

Podania spóźnione, lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględniane.

Z c. k. okr. Rady szkolnej

Stryj, dnia 14 maja 1889.

L. 16682 (3437 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi Maryi ze Stojowskich Kurdwanowskiej w rocznej kwocie 240 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to może być nadane tylko uczęszczającemu do publicznych szkół średnich, uczniowi należącemu do rodziny śp. fundatorki imienia Jordanów Stojowskich i wykazującemu kwalifikacyę, jakiej od stypendystów wymagają ogólnie obowiązujące przepisy. Pierwszeństwo służy uczniowi wykazującemu najlepsze postępy w naukach. Nadane stypendyum może stypendysta zatrzymać aż do prawidłowego ukończenia nauk w publicznych szkołach średnich. Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 czerwca br. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, świadectwo szkolne przynajmniej za I półrocze bieżącego roku szkolnego, tudzież wiarygodne dowody pochodzenia z rodziny śp. fundatorki imienia Jordanów Stojowskich

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 maja 1889.

Upadłości.

L. 5558 (3414 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Zygmunta Schächtera w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt sądowy Lekczyński zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Paweł Ilnicki.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed dniem 15 lipca 1889 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 12 sierpnia 1889 o 10 godzinie przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 31 maja 1889 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 15 maja 1889.

L. 13284. (3413)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia, że zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Pinkasa Gastera p. adw. dr. Adolf Dawidowicz w Śniatynie zamianowanym został.

Kołomyja, 7 grudnia 1888 r.

Księgi gruntowe.

L. 169 (3445)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Niniów górny i dolny z kolonią Pöchersdorf powiatu sądowego bolechowskiego, rozpoczną się dnia 31 maja 1889.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 18 maja 1889.

L. 104 (3434)

Projekt nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jasionka lut. powiatu sądowego, złożonym został do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowego wnosić można do dnia 31 maja 1889 włącznie.

C. k. komisya hipoteczna.

W Dukli dnia 17 maja 1889.

L 2454 (3454)

Projekta ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Zawadka i Kąty zostały w tutejszym Sądzie do powszechnego przejrzenia złożone.

Zarzuty przeciw arkuszom posiadania wnosić można do 27 maja 1889.

Żmigród, 10 maja 1889.

L. 622 (3428)
C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Spass z przyległościami, Pohorylce i Podsuchy powiatu sądowego rożniatowskiego, rozpoczną się dnia 27 maja 1889.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 17 maja 1889.

Wyroki prasowe.

(2785)
Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3. April 1889, Z. 265, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente“ Nr. 4279 vom 28 März 1889 wegen des Artikels „Per una elezione“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 29 und 10 März, 2 uud 6 April 1889, ZZ. 7469, 7676, 7871 und 8392, die Weiterverbreitung nachstehender im Auslande gedruckten Zeitschriften verboten, und zwar:

„Sonntagsblatt der N. Y. Staatszeitung“ Nr. 7 vom 17 Februar 1889 nach § 64 St. G.;

„Wochenblatt der „N.-Y. Staatszeitung“ Nr. 8 vom 23 Februar 1889, nach §§ 63 und 64 St. G.;

„New-Yorker Revue und Beobachter am Hudson“ Nr. 7 vom 17 Februar 1889, nach § 64 St. G.;

„Illinois Staatszeitung“ Nr. 8 Chicago, 25 Februar 1889, nach den 63 nnd 64 St. G.;

„Freie Presse für Texas“, Nr. 37, San Antonio, 21 Februar 1889, nnd

„Deutsche Reichszeitung“ Nr. 70, Bonn, 12 März 1889 nach § 64 St. G.:

„Der Nordwesten“ Nr. 1252 und 1253, Manitowse (Wisc.) 7 und 14 Februar 1889, noch den §„ 63 und 64 St. G.;

„Nationel Reformer“ Nr. 6 und 7, Milwaakee, 9 und 16 Februar 1889,

„New-Yorker Staatszeitung“ Nr. 48 und 51 vom 18 und 19 Februar 1889,

„Pittsburger Volksblatt“ Nr. 9220 und 9221 vom 18 und 19 Februar 1889,

„Appleton-Volksfreund“ Nr. 2, Appleton, (Wisc) 22 Februar 1889,

„Herold“ Milwaukee (Wisc.), 7 Februar 1889, wöchentliche Ausgabe Nr. 1428,

„Hlas“ St. Louis, (Mv.), dne 20 unora 1889, cis 751, und

„Chicagske listy“, Chicago, dne 18 unora 1889, c. 171, nach § 64. St. G.;

„New-Yorker Herold“ Nr. 118 vom 31 Jänner 1889, Nr. 109 vom 1 Februar 1889, Nr. 111 vom 4 Februar 1889, Nr 112 vom 5 Februar 1889, Nr. 113 vom 6 Februar 1889, Nr. 114 vom 7 Februar 1889, Nr. 116 vom 9 Februar 1889, Nr. 117 vom 11 Febrar 1889, Nr. 118 vom 12 Februar 1889, Nr. 119 vom 13 Februar 1889, Nr. 125 vom 20 Februar 1889 und Nr. 107 vom 30 Jänner 1889, jedesmal die letzte Ausgabe,

„New-Yorker Herold“ vom 19 Februar 1889, Nr. 124 erste und letzte Ausgabe,

New-Yorker Herold“ Nr. 120 vom 14 Februar 1889, erste Ausgabe,

„Rochester Deutsche Zeitung“ Nr. 8, Rochester (N. Y.), 23 Februar 1889, nach den §§ 63 und 64 St. G.,

„San-Francisco Abend-Post“ Nr. 32, San Francisko, 2 Februar 1889, Nr. 35 vom 6 Februar 1889, Nr. 36 vom 7 Febrnar 1889 und 37 vom 8 Februar 1889 nach § 64 St. G.;

„San Francisco Abend-Post“ Nr. 40, San Francisco' 11 Februar 1889, nach § 63 und 64 St. G.;

„Slavie Racine“ (Wisc.) dne 9 ledna 1889, c. 1424 und dne 6 unora 1889, c. 1428, nach § 64 St. G.;

„Illinois Staatszeitung“ Nr. 5, Chicago, den 4 Februar 1889, nach den §§ 63 und 64 St. G.;

„Illinois Staatszeitung“ Nr. 6, Chicago, 11 Februar 1889, nach § 64 St. G.;

„Leawenworth-Post Nr. 78, Laewenworth, 8 Febrnar 1889 nach den §§ 63 und 64 St. G.;

„Laewenworth-Post“ Nr. 79, Laewenworth, 15 Februar 1889, und

„Appleton-Wecker“ Nr. 49, Appleton, 14 Februar 1889, nach § 64 St. G.;

„New-Yorker Staatszeitung“ Nr. 39 und 40 vom 14 und 15 Februar 1889 nach § 63 St. G.;

„New-Yorker Staatszeitung“ Nr. 41 vom 16 Februar 1889 und

„Janesville Post“ Nr. 46, Janesville, 14 Februar 1889 nach § 64 St. G.;

„Süd-Californier Post“ Nr. 32, Los-Angeles (Cal.) 9 Februar 1889, nach den §§ 58 a, 50 c, 63 und 64 St. G.;

„Der Seebote“ Nr. 9, Milwaukee, 7 Februar 1889, nach den §§ 63 und 64 St. G.;

„Der Seebote“ Nr. 10, Milwaukee, 14 Februar 1889 und

„Toledo-Expreß und Nachrichten“ Nr. 1828, Toledo (Ohio), 16 Februar 1889 nach § 64 St. G.;

„Vorbote“ Nr. 5, Chicago, 13 Februar 1889, nach §§ 63 und 64 St. G.;

„Anzeiger des Westens“ Nr. 7, St. Louis, 13 Februar 1889,

„Katholischer Glaubensbote“ Nr. 1192 und 1193, Louisville, 3 und 10 Februar 1889,

„Nord-Stern“ Nr. 17 und 18 „La Crosse“ (Wisc.) 7 und 14 Februar 1889,

„Hamburger Fremdenblatt“ Nr. 28 vom 2 Februar 1889 und

„Der Herold des Glaubens“ Nr. 17, St. Louis, 6 Februar 1889, nach § 64 St. G.

„Denice Novoveku“ Nr. 12, Cleveland (Ohio) 31 Jänner 1889, nach den §§ 6a, 122 a und 33 St. G.;

„New-Yorske listy“ Nr. 175, 178, 180, 181 und 183 vom 1, 4, 6, 7 und 9 Februar 1889,

„Nedelni New-Yorske listy“ Nr. 177 vom 3 Februar 1889 nach § 64 St. G., endlich

„Nedelni New-Yorske listy“ Nr. 184 vam 10 Februar 1889 näch den §§ 63 und 64 St. G.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalschaft mit den Erkenntnissen vom 14 März 1889, Zahlen 1212 und 1213, die Weiterverbreitung der nachstehenden ausländischen Druckschriften nach § 64 St. G. verboten, und zwar:

der in St. Petersburg erscheinenden Zeitschrift „Graždanin“ Nr. 42 vom 11 Februar 1889 und Nr. 53; der in Petersburg erscheinenden Zeitschrift „Novo e Vremja“ Nr. 4654 und 4655 vom 23 und 24 Februar 1889, endlich der in Petersburg erscheinenden Zeitschrift „Deń“ Nr. 253 vom 21 Februar 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16 (3455 1—2)

Obwieszczenie.

Stosownie do §. 20 ustawy krajowej z 22 kwietnia 1889 dz. ust. i rozp. kraj. nr. 30, wzywa się niniejszem wszystkich właścicieli prawa propinacyi w kraju, by w terminie nieprzekraczalnym 30 dni od daty niniejszego ogłoszenia oświadczyli się pisemnie do c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego, czyli żądają wypłaty przyznać się mającego po myśli §. 6 powołanej ustawy wynagrodzenia za odjęcie im prawa propinacyi w 4 proc. obligacyach, niesprzedajnych do końca roku 1894.

Nie wnoszący w powyższym prekluzyjnym terminie oświadczenia, uważani będą jako zgadzający się na spłatę wynagrodzenia w gotówce.

Z c. k. Dyrekcyi gal. fund. propinacyjnego.
Lwów, dnia 20 maja 1889.

L. 13191 (2464 (1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Berischa Menkesa z miejsca pobytu niewiadomego, że kuratorem dla niego adw. dr. Fläschner ze zastępstwem przez adw. dr. Manscha, do sprawy egzekucyjnej sprzedaży jednej dwunastej części realności i gruntu we Lwowie pod l. $102^3/_4$ i $147^3/_4$ i rozdziału ceny kupna na żądanie Berla Goldsterna pto 75 zł. 50 ct. wa. zpn. ustanowiony został, że więc jego rzeczą będzie temu kuratorowi lub innemu prawnemu zastępcy potrzebną informacyę udzielić i o tem Sąd zawiadomić.

We Lwowie, dnia 6 kwietnia 1889.

L. 2889 (2491 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Dąbrowskiego, c. k. kancelistą sądowego, że przeciw niemu Jakób Schletter, kupiec w Delatynie, w sądzie tutejszym dnia 7 marca 1889 L. 2889 wniósł prośbę o egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 80 zł. z pn. w stanie biernym $^1/_3$ części realności pod lk. 961 wyk. hip. 773 gminy katastralnej Delatyn objętej, jakoteż dozwolenie sekwestracyi dochodów jednej trzeciej części tej realności, że w skutek prośby tej ustanowiono dla niego kuratorem tutejszego adw. dr. Weissteina, a adw. dr. Delinowskiego zastępcą tegoż i że uchwałę zezwalającą na proszoną intabulacyę ustanowionemu kuratorowi doręczono.

Tarnopol, dnia 16 marca 1889.

L. 5316 (3271 3—3)
C. k. Sąd obwodewy w Stanisławowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Seinwela Diamanda, że w sprawie egzekucyjnej Petroneli Teodorowiczowej przeciw niemu, Berlowi Seinfeldowi i Chanci Seinfeld o 250 zł. w. a. z pn. ustanowiony został dla niego celem doręczenia mu tusądowej uchwały z 30 marca 1889 l. 1628 jak i dalszych w tej sprawie zapaść mających uchwał, kurator w osobie adw. dra Bardacha z substytucyą adw. dra Wurzla i zarazem wzywa go, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi do strzeżenia jego praw udzielił, ewentualnie innego zastępcę prawnego sobie ustanowił.

Stanisławów, 6 maja 1889.

L. 1578. (2433 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Liszkę, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 250 zł. z pn. z powodu wniesionej prośby o dozwolenie egzekucyjnej sprzedaży gospodarstwa, objętego wyk. hip. l. 20 dla gminy Garbek, ustanowiony został dla niego kuratorem Antoni Mikos z Garbku i temuż uchwały w tej sprawie będą doręczane.

Tuchów, dnia 24 marca 1889.

L. 94. (3261 3—3)
Dr. Jakób Glanz wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, 9 maja 1889.

L. 6789 (3275 3—3)
Adwokat dr. Samuel Nebenzahl przenosi się z dniem 1 lipca 1889 z Mościsk do Jarosławia.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, 9 maja 1889.

L. 1128. (3392 3-3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby z urzędowania ś. p. Adolfa Kiernika, jako c. k. notaryusza w Brodach i w Bełzie i jako komisarza sądowego tamże, w myśl §. 25 al. 1 ustawy notaryalnej z mocy ustawowego prawa zastawu zaspokojenia swych pretensyj z kaucyi tegoż c. k. notaryusza żądali, by dotyczące pretensye w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego w urzędowej Gazecie Lwowskiej, w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia zezwolenie na dewinkulacyę i wydanie tej kaucyi spadkobiercom tegoż ś.p. notaryusza uozielonem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 6 października 1888.

L. 17701. (3390 3—3)
Rozporządzeniem z dnia 25 kwietnia 1889 l. 11.919 zarządziło wysokie c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z król. węgierskiem Ministerstwem dla robót pupublicznych i komunikacyi, iż w obrębie Austro-węgierskiej Monarchii posyłki, których wartość 200 zł. przekracza, wspólnie z innemi posyłkami do jednego adresu przesyłkowego należeć nie mogą.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 13 maja 1889.

Mit dem Erlasse vom 25ten April 1889 Zl. 11.919 hat das hohe k. k. Hzndels-Ministerium im Einvernchmen mit dem königungarischen Ministerium für öffentliche Arbeiten und Communication im internen österreichisch-ungarischen Wechselverkehr die Versendung von Handstücken (Sendungen mit declarirtem Werth über 200 fl.) mit Postfrachtstücken anderer Art mittelst Einer und derselben Postbegleitadresse für unzulässig erklärt.

K. k. Post und Telegrafen Direction.
Lemberg, am 13 Mai 1889.

Розпоражденїемъ съ дня 25. Цвѣтня 1889 Ч 11 919 зарядило высокое ц. к. Министерство Торговлѣ въ порозȣмѣнїю съ кор. венгерскимъ Министерствомъ для роботъ пȣбличныхъ и комȣнѣкацїи, що въ обрȣбѣ Австровенгерской Монархїи посылки, которыхъ вартôстъ 200 зол. перекрачаетъ, сȣспôльно съ иннными посылками до одного адрессȣ пересылкового належати не могȣтъ.

Ц. к. Дирекцїя Почтъ и Телеграфôвъ.
Львôвъ, дня 13. Мая 1889 г.

L. 4259 (3394 3—3)
C. Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia niniejszem p. Emeryka Liebharda z miejsca pobytu nieznanego, że E. Szymański i J. Manlik przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 94 zł. wnieśli. W skutek tego wyznaczając termin do rozprawy na 5 czerwca 1889 ustanowiono dla pozwanego kuratora w osobie adw. dra Katzenellenbogena ze Stanisławowa, któremu pozwany informacyę wcześnie przed terminem udzielić ma, lub innego zastępcę obrać sobie i o tem sądowi donieść, gdyż w przeciwnym razie niepomyślne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 16 marca 1889.

L. 16689 (3317 2—3)
C.k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby gal. Banku kredytowego we Lwowie de praes. 27 kwietnia 1889 l. 16689 w sprawie tegoż banku przeciw Maksowi Kohnowi i Izydorowi Rattlerowi pto 650 zł. aw. z pn. ustenowił dla Izydora Rattlera z miejsca pobytu niewiadomego, równocześnie kuratora w osobie adw. dra Rosenbacha, z zastępstwem adw. dra Baumfelda obu w Przemyślu, a doręczając ustanowionemu kuratorowi uchwałę z dnia 9 lutego b.r. l. 4149 dla kuranda przeznaczoną.

Wzywamy niniejszym Edyktem tegoż Izydora Rattlera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w eądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 4 maja 1889.

L. 14567 (3316 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomem czyni, iż na prośbę Leiby Zimmermana, wdrożył postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Samuela czyli Szmula Zimmermana rzekomo wr. 1858 zaszłej. Według twierdzenia petenta umarł Samuel czyli Schmul Zimmerman rodem z Uhnowa, żonaty, ojciec czworga dzieci, właściciel łaźni i pobijacz dachów, w Bełzie zamieszkały, tenże dnia 29 grudnia 1858 zwłoki jego złożono na okopisku izraelickiem w Bełzie, a śmierć jego zapisano w księgach metrykalnych izraelickich w Bełzie.

Gdy księgi te przy pożarze miasta Bełza w r. 1865 zgorzały i dowód śmierci Samuela Zimmermana publicznemi dokumentami nie może być dostarczony, przeto wzywa się każdego, któryby o nieobecnym Samuelu czyli Schmulu Zimmermanie miał jaką wiadomość, aby takowej udzielił tutejszemu sądowi lub też kuratorowi nieobecnego p. adw. dr. Saulowi Waldmanowi we Lwowie, a to najdalej do końca sierpnia 1889 r.

We Lwowie, 27 kwietnia 1889.

L. 3300 (2577 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Jana Nazarewicza, w roku 1850 w Wierbiążu zmarłym, iż na rzecz ich w depozycie sądu tutejszego złożoną jest kwota 13 zł. $54^1/_2$ ct., którą, gdy ją do roku sześć tygodni i 3 dni od dnia tego edyktu licząc nie podejmą, na rzecz funduszu ubogich Wysokiemu Skarbowi przyznaną zostanie.

Peczeniżyn, 30 marca 1889.

L. 6407 (3204 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Kleinmanna, że Antoni Dębicki wniósł przeciw niemu pozew o usprawiedliwienie zapowiedzenia kaucyi 2000 zł. w. a. ts. uchwałą z dnia 14 lutego dozwolonego na zaspokojenie jego pretensyi 500 zł. w. a. z pn. uzyskanego, w skutek którego uchwałą z dnia dzisiejszego termin do obrony na dzień 28 czerwca 1889 o godzinie 10 rano wyznaczono, a uchwałę tą ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Febusowi Salamonowi z substytucyą adw. dra Ludwika Pietrzyckiego doręczono.

Tarnów, dnia 25 kwietnia 1889.

L. 966. (2432 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Iwańcowej w sprawie spadkowej po śp. Magdalenie Koszycowej i w sprawie przeprowadzenia intabulacyi praw rzeczowych do spadkowej realności kuratorem Jana Kaszycę, burmistrza w Tuchowie, Maryannę Iwańcową wzywa, aby albo ustanowiła dla siebie w tej sprawie pełnomocnika lub kuratorowi udzieliła informacyi.

Tuchów dnia 20 marca 1889.

L. 1662 (3382 1—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Rogowskiego, a względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców jego, że przeciwko tymże Józefa z Wieczorkowskich Modliszewska przez adwokata dr. Iwańskiego wniosła pozew de pr. 29 marca 1889 l. 1662 o prawo własności do części dóbr tabularnych Lencze górne lwh. 274 „Rogowszczyzna“, że dla tych pozwanych na tychże koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym został kuratorem pan adw. dr. Kern w Wadowicach, którym pozew ten do rąk kuratora do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 pod surowością §. 32 ust. sąd. doręczony został, że pozwani winni są ustanowionemu kuratorowi udzielić ze swej strony dowodów lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Wadowice, dnia 6 kwietnia 1889.

Cementowe farby do fasad poleca ALOJZY HUIBNER, Lwów, ul. Karola Ludwika 13. 3459

ZAKOPANE

Zgodnie z życzeniami pacyentów zgłaszających się do wczesnych kuracyj wiosennych, których szczególną skuteczność potwierdza wieloletnie doświadczenie, wyjechałem z pierwszym brzaskiem majowego słońca do swego **zakładu leczniczego na Klemensówce w Zakopanem,** gdzie już bez przerwy ordynować będę przez całą porę kąpielową. Przyjmuję chorych potrzebujących wodoleczenia za poprzedniem zgłoszeniem się, a na żądanie wysyłam odwrotnie prospekty i cenniki. Swieże górskie powietrze tak się już ociepliło, że i kąpiele słoneczne w pogodnych dniach się odbywają, w pochmurnych zaś ogrzewają się pacyenci kąpielami parowemi w łóżkach na sposób Riklego w Weldes.

3319 **Dr. Wenanty Piasecki.**

Kasy ogniotrwałe

od włamania pewne w różnych wielkościach

poleca taniej jak wszędzie 3021

Alojzy Hübner, we Lwowie

ulica Karola Ludwika, L. 13.

dla stowarzyszeń, korporacyj, urzędów itp.

Spłata podług umowy.

Łubin niebieski lub żółty

nasienie świeże i pewne 100 kilo wraz z workiem 7 zł. w. a. poleca 2792

J. Bulsiewicz

skład nasion w Bochni.

Olej słuchu.

Ekstrakt wynalazku c. k. sekundaryusza dr. **Schipka** który dla swego pewnego skutku przez wiele powag od wielu lat zaszczytnie jako skuteczny uznany został, gdyż wylecza nietylko **głuchotę** nie pochodzącą z urodzenia ale uchyla też każdą chorobę usz, nabyć można wraz z opisem używania za przesłaniem należytości 1 zł. 50 ct. u **Piotra Mikolascha**, aptekarza we Lwowie. 3332

48



BOLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, **34, rue La Bruyère, PARIS**

We **Lwowie**, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;

w **Krakowie**, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego. 1243

„W Paryżu Collin & Cie. rue Maubeuge 49“

Walce do walcowania (ubijania) ulic i gościńców.

Zwracamy uwagę nadzoru dróg powiatowych i przełożonych gmin na praktyczne i trwale wykonane

walce do ulic i dróg

pochodzące z c. k. uprzyw. fabryki wyrobów żelaznych i blaszanych Alfreda hr. Harracha w Janowitz, poczta Römerstadt w Morawii. 1262

Najtaniej! 1185

CHIFFONY SHIRTINGI

sprzedaje handel

JANA RIEDLA

we Lwowie.

Próbki na żądanie posyłam.

Mączkę kościaną

preparowaną kwasem siarkowym, najkorzystniejszy **nawóz** pod wszelkie zasiewy wiosenne i

Proszek do karmy

zawierający około 85 prc. czystego **fosforanu wapniowego,** bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju. Wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcyę jaj u drobiu.

Pakiet na próbę zawierający netto $4^{1}/_{2}$ kilogr. proszku, wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem zł. 1.60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austryi i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak mączki kościanej jakoteż i proszku do karmy na żądanie bezpłatnie i franko. 1727

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych

Spółki komandytowej

Juliana Wanga

we Lwowie, ul. Jagiellońska 12.

Lakiery powozowe

na drzewo, żelazo i skóry

krajowe i angielskie

poleca handel 2618

Józefa Hankego

We Lwowie, Rynek L. 13,

(pod „Czarnym Psem“.

SYRUP WAPNIOWO ŻELAZOWY APTEKARZA HENRYKA BLUMENFELDA

premiowany na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie i hygienicznej we Lwowie.

Syrup ten łatwo asymilujący się z krwią, jest wypróbowanym środkiem dla osób cierpiących na piersi, tuberkuły, w chronicznych katarach płuc, w niedokrewności i w skrofułach. Po chorobach wycieńczających syrup ten również przynosi zbawienne skutki.

Cena 1 złr. 20 ct.

Główny skład w aptece pod „Złotym Słoniem“

Henryka Blumenfelda

we Lwowie. 1415

Najtańsze zródło do kupna!

Tektury na dachy, gwoździe do tektur, płyty (Isolirplatten), cement, wapno hydrauliczne, gips, ter, pendzle, asfalt, karbolineum, antimerulion, farby do fasad, farby olejne, lakier na dachy, siarka, kwas karbolowy, wapno karbolowe, wapno chlorowe, dwusiarczan wapienny, siarczan żelaza, kwas solny i naftalina

u 3286

Alojzego Hübnera

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, L. 13.

L. 417 (3239 3—3)

Ogłoszenie.

Komitet c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego ogłasza niniejszem konkurs na stypendyum w kwocie 400 zł. w. a. z fundacyi śp. Stanisława hr. Borkowskiego.

Kompetować mogą ukończeni uczniowie wyższych szkół rolniczych, narodowości polskiej, którzy dla uzupełnienia swego wykształcenia zamierzają poświęcić się studyom fachowym rolniczym po za granicami kraju.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do dnia 30 czerwca b. r. wprost do komitetu Towarzystwa gospod. lub na ręce Dyrekcyi krajowych szkół rolniczych w Dublanach.

Lwów, dnia 4 maja 889.

Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

MORSZYN

Zdrojowisko i zakład wodoleczniczy otwarty od 1 maja.

Kąpiele solankowe, borowinowe i **słoneczno-powietrzne.** Hydroterapia, elektryka, massage.

Kuchnia wyborowa w zarządzie własnym. — **Nowy wodociąg do łazienek ze źródła „Matki Boskiej“.** — Stacya kolei państwowej i poczta w miejscu. — Porozumienie listowne pożądane. 3050

Dr. A. Medwey.

Urocza miejscowość klimatyczna w Tatrach

ZAKOPANE

Zakład wodoleczniczy dr. Chramca.

Otwarty przez cały rok. 3168

Całodzienne utrzymanie w zakładzie wraz z kuracyą od zł. 3.50. — Poczta, telegraf, apteka na miejscu. — W zakładzie hydropatya, kąpiele borowinowe, mięsienie, elektryzacya. — Pokoje elegancko umeblowane i w najlepszym stanie. — Kuchnia wyborna. — Kręgielnia, bilard, gimnastyka, biblioteka, czytelnia. — Na żądanie prospekta wysłane zostaną. Powozy do stacyi kolejowej w Chabówce.

Przeciw wszystkim owadom

co tygodnia świeże posyłki

proszku Andela i Zacherla

(Insektenpulver von Andel und Zacherl)

otrzymuje i poleca 2844

Alojzy Hübner, Lwów,

ulica Karola Ludwika L. 13.

Wszelkie dodatki krawieckie

przybory do szycia i haftu

oryginalne francuskie gorsety

wstążki w najnowszych kolorach

poleca nowo urządzony handel

Wilhelma Sydora

we Lwowie, plac Maryacki, L. 3.

Ceny fabryczne. 2722

Resztki materyj

z czystej wełny owczej

po 3.10 metrów, wystarczające na wielki garnitur męski, z powodu wielkiego nagromadzenia, sprzedaje się po cenie zł. 4.50 do zł. 12 od resztki. Wielki zapas peruwienu, doskinu, trikotu, wszystkie gatunki wybornych towarów **gręplarskich, kamgarnowych** i materyj płóciennych do prania. Wzory do wyboru przesyła się z wszelką gotowością. PP. krawcy otrzymują obfite kolekcye wzorów ze sztuki krajanych.

Tuchfabriks-Niederlage „zum weissen Lamm“ in Brünn. 1412

Materye wełniane na suknie damskie

otrzymał w wielkim wyborze i sprzedaje najtaniej

Magazyn F. Knauer i Syn

we Lwowie, plac Kapitulny, 2.

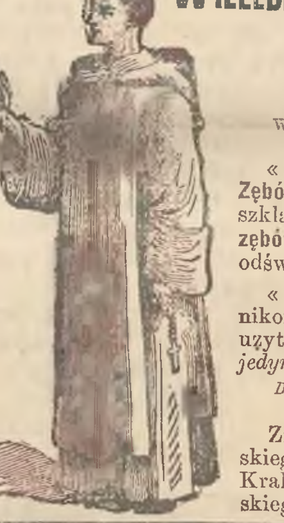
Próbki na żądanie odwrotną pocztą, franko. 2852

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O: O: BENEDYKTYNÓW



Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora **PIOTRA BOURSAUD**

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.



« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** 3, *ulica Huguerie*, 3 **BORDEAUX**

Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

L. 14251 V. 34 6

C. k. uprzyw. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Dostawa nafty i oleju rzepakowego.

W następujących ilościach:

około **78.000** klgr. nafty,

19.000 klgr. oleju rzepakowego świetlnego, a

40.000 klgr. smarnego, dla szlaków austryackich towarzystwa, zostanie w drodze ofert rozdaną.

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „Oferta na oleje“ należy wnieść u Zarządu głównego w Wiedniu (I. Elisabethstrasse, 9) lub Dyrekcyi ruchu we Lwowie, najdalej do 7 czerwca r. b. godziny 11-ej przed południem, a równocześnie uiścić przy kasie jednego zwyż wymienionych miejsc wadyum w wysokości 5 prc. wartości ofiarowanej dostawy.

Dostawa olejów ma być uskutecznioną od 1 lipca 1889 do końca czerwca 1890 w miarę potrzeby.

Warunki dostawcze, których wiadomość należy wyraźnie stwierdzić w ofercie, mogą być przejrzane w biurach Zarządu materyałami w Wiedniu i we Lwowie, lub też za uiszczeniem pocztowego, przesłane na wskazane miejsce.

Wiedeń, 11 maja 1889.

Rada Zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 13 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskeh.